

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 6 (479) Kraków, 12. II. — 18. II. 1966 r. Cena 50 gr.

Dz.ś

W numerze

- Jubileusz Walcownicy Gorącej — str. 3.
- Bilans HiL gotowy — str. 3.
- Kto wienien? — str. 4.
- Tu widać koblecą rękę — str. 5.

Tow. Roman Nowak
uczestniczył w plenum FKKP w HiL

Doskonaląc partyjną kontrolę usprawnimy działalność gospodarczą

W dn. 8 bm. odbyło się plenum Fabrycznej Komisji Kontroli Partyjnej przy KF PZPR Huty im. Lenina. W obradach Komisji — jedynej w kraju zakładowej KKP — wziął udział przewodniczący CKKP przy Komitecie Centralnym partii towarzysz ROMAN NOWAK. Uczestniczyli w nich poza tym: orzewodniczący WKKP w krakowskim KW PZPR tow. STANISŁAW SPYT, st. inspektor CKKP tow. WŁADYSŁAW ZUBOWICZ oraz sekretarze organizacji partyjnych kombinatu z I sekretarzem KF PZPR tow. TADEUSZEM WACHOWSKIM. Plenum omówiło problematykę pracy FKKP w minionym roku na podstawie sprawozdania Komisji oraz wprowadzenia do dyskusji dokonane przez przewodniczącego KKP w HiL tow. TADEUSZA PŁASZEWSKIEGO.

Już wprowadzenie do dyskusji wykazało, że FKKP po roku pracy stała się istotnym i bardzo pomocnym instrumentem naszej organizacji partyjnej w krzewieniu zasad partyjnej ideologii, w kształtowaniu postawy ideowej i moralnej członków partii, w wychowywaniu ich w duchu krytyki wobec wszystkiego, co łączy się z brakiem odpowiedzialności za dobro i mienie społeczne, z niegospodarnością itp.

Fabryczna Komisja Kontroli Partyjnej położyła szczególny nacisk na orzecznictwo w organizacjach i udzielanie pod tym względem pomocy KZ, POP i OOP. W ostatnich miesiącach — po wypracowaniu

własnych form działalności — KKP już z reguły kierowała się jedynie słuszną zasadą wyrażającą się w hasle: bliżej POP, przekazywać sprawy organizacjom, pomagać im w ich rozpatrywaniu. Przenosząc ciężar pracy i orzecznictwa do organizacji partyjnych, KKP w coraz większym mierze zaczęła stosować profilaktyczne formy pracy polegające na przeprowadzaniu rozmów z członkami partii.

W czasie dyskusji na plenum omówiono szereg istotnych problemów, które z racji dużej aktualnej wagi z punktu widzenia pracy wychowawczej w naszej fabrycznej organizacji, redakcja „Głosu” postara się szerzej uwzględnić w oddzielnych publika-

ciach. W sprawozdaniu z obrad plenum ograniczymy się więc tylko do sygnalizowania poszczególnych zagadnień.

Tow. Kuraś poświęcił wiele uwagi w swym wystąpieniu trosce o mienie społeczne i zwalczaniu marnotrawstwa w gospodarowaniu, jak również potrzebie bardziej zdecydowanego niż dotąd korzystania z pomocy opinii społecznej w publicznym

(Dokończenie na str. 2)

Z Kongresu Techników Polskich

W chwili gdy oddajemy ten numer do druku trwa V Kongres Techników Polskich, który rozpoczął się 10 bm. w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. Celem jego jest ustalenie nowych kierunków postępu technicznego oraz działalności Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych u progu rozpoczynającej się pięćdziesiątki.

W obradach kongresowych uczestniczą delegaci ze wszystkich stron kraju, obecni są przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Biorą w nich udział również delegaci Huty im. Lenina oraz I sekretarz KF partii z HiL tow. T. Wachowski.

W godzinach przedpołudniowych, po uroczystym otwarciu Kongresu, wygłosił przemówienie premier Józef Cyrankiewicz. Nie bez przyczyny Kongres został nazwany Sejmem polskiej techniki. Jego obrady toczą się pod hasłami wynikającymi z uchwał IV i V plenum KC, a na pierwszym miejscu znalazła się poprawa jakości. Tak więc określone nowego planu 5-letniego mianem pięćdziesiątki jakości znalazło swoje odbicie już na Kongresie odbywającym się w początkach br.

Pierwszy dzień Kongresu zakończył występ Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk.

W piątek obrady toczyły się w 12 sekcjach specjalistycznych, które od kilku miesięcy przygotowywały wnioski na V Kongres. Uczestniczący w Sejmie techniki członkowie władz



Na zdjęciu: krajobraz Księżyca przekazany z radzieckiej stacji kosmicznej. U dołu widoczny cień i część „Luny 9”.

PODZIWIW, UZNANIE I GRATULACJE

HISTORYCZNE OSIĄGNIĘCIA UCZONYCH ZSRR

Radziecka „Łuna 9” odsłoniła tajemnice Srebrnego Globu

partyjnych i państwowych spotkali się z załogami śląskich zakładów pracy. W czasie Kongresu został odczytany list I sekretarza KC PZPR tow. W. Gomułki, który przyjęto gorącymi oklaskami. Obrady kongresowe zakończyła się 12 bm. Ik.

OD TYGODNIA z górą cały bez przesady świat — nieustannie, można powiedzieć z pasją i nieślabnącym zaciekawieniem — komentuje radziecki sukces: miękkie lądowanie „Luny-9” na Księżycu. Wszyscy od tego faktu, od coraz to nowych z nim związanych informacji i szczegółów rozpoczynali codzienną lekturę gazet. Wiadomości ze Srebrnego Globu uzyskiwane za pośrednictwem umieszczonej tam aparatury radiowej, telewizyjnej zdjęcia Księżyca na nim wykonane i obiegające prasę, TV, były czołowym szlagierem tych kilku ostatnich dni. Nic dziwnego: od czasu wysłania w Kosmos pierwszego radzieckiego sputnika, sfotografowania Księżyca z odwrotnej jego strony, wyjścia człowieka w przestrzeń kosmiczną poza

(Dokończenie na str. 2)

Z budowy Stalowni Konwertorowo-Tlenowej

Śnieżny tegoroczny luty na budowie Stalowni Konwertorowej ma jednak wysoką temperaturę. Codzienne operatywnie organizowane przez generalnego wykonawcę ZBM-1 wraz z podwykonawcami mają na celu możliwie szybkie usunięcie usterek.

Sytuacja na tej czołowej budowie kombinatu przedstawia się w ten sposób, że do oddania jest jeszcze 76 węzłów spóźnionych, a na oddanych już 1.276 węzłach notuje się w tych dniach 598 usterek typu B (mniejszych), oraz 72 typu A, które również muszą być usunięte w najkrótszym czasie. Warto nadmienić, iż ogółem do tej chwili zlikwidowano już większość usterek, po za wymienioną wyżej ilością.

Aktualnie trzeba spodziewać się zwiększonej mobilizacji od PIP-u, Mostostalu, Energoaparatury i Termoizolacji, które powinny szybko oddać front robót czekającemu na niego ZRW. Równie ważne jest przyspieszenie robót przez KPRT oraz W-22 (T). Stalownia czeka na ukończenie prac teletechnicznych dla uzyskania nieodzownej łączności. Jak więc wynika z tego — nadal należy utrzymać atmosferę mobilizacji na budowie, co dotyczy szczególnie wymienionych wyżej wykonawców.

Skompletowana już całkowicie załoga eksploatacyjna Stalowni prowadzi obecnie próby zimne w pełnych cyklach technologicznych. Trwają egzaminatory przeprowadzane przez mistrzów w zakresie znajomości instrukcji czynnościowych i obsługi urządzeń. Wszystko wskazuje na to, iż załoga Stalowni jest już bardzo dobrze przygotowana do podjęcia

produkcji, a sprawdzianem jej umiejętności są prace w czasie prób na zimno. Ponadto w Stalowni załoga porządku-

je stanowiska pracy, skompletowano narzędzia, a materiały wsadowe i pomocnicze zostały przygotowane. Ik.



Nowoczesne urządzenia czekają na rozpoczęcie produkcji...
Fot. St. GAWLIŃSKI

Nagrody i dyplomy dla najlepszych ORMOWCÓW



W czasie spotkania wielu wyróżniających się w służbie ORMOWCÓW nagrodzono dyplomami, nagrodami pieniężnymi oraz skierowaniami na wycieczki zagranicę.

W następnym numerze „Głosu” zamieścimy obszerne materiały związane z 20 rocznicą powstania ORMOWCÓW.

Spotkanie ORMOWCÓW prowadzi sekretarz KF PZPR — MARIAN NAJDUCHOWSKI. Siedzą od lewej: JAN STEFANIK, kpt. ADAM RUCHLEWICZ i płk. STANISŁAW RZĄD — z-ca kom. MO m. Krakowa.



Członkowie ORMOWCÓW z naszej huty w czasie spotkania.
Fot. St. GAWLIŃSKI

Z okazji 20-lecia powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, 10 bm. odbyło się w Hucie im. Lenina uroczyste spotkanie ORMOWCÓW huty z aktywną tą organizacją, która od 20 lat czynnie pomaga naszej milicji w utrzymaniu ładu i bezpieczeństwa obywateli.

W spotkaniu wzięli udział m. in.: wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Krakowa E. Góra, zastępca komendanta Dzielnicy MO kpt. A. Ruchlewicz, sekretarz KF PZPR M. Najduchowski, przewodniczący Rady Zakładowej HiL J. Stefanik. Referat na temat historii ORMOWCÓW, jej osiągnięć i przyszłych zadań wygłosił komendant ORMOWCÓW HiL Z. Wrotek.

GOŚCIE Z WĘDRY

W czwartek bawił się w hucie 53-osobowa grupa młodzieży EWPG, która zwłaziła kombinat. Gości szczególnie interesowało zastosowanie izotopów i jego efekty w hucie.

WIEC MŁODZIEŻY

W Technikum Ekonomicznym i Technikum Hutniczo-Mechanicznym odbył się wiec młodzieży, na którym zaprotestowała ona gorąco przeciw agresji amerykańskiej w Wietnamie. Zebrani uchwalili wysłać listu protestacyjnego do ambasady USA w Polsce.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Polskiego Związku Motorowego

W Nowej Hucie — przyjmuje dodatkowe wpisy na kursy dla kierowców kategorii amatorskiej, oraz pierwszej, drugiej i trzeciej kat. zawodowej. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ośrodka, Klub PZMot, Ciesle Sportowe 24, tel. 409-23.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI SZACHOWEJ

14 lutego o godzinie 17.00 w świetlicy KS Hutnik Osiedle Stalowe 16 (III piętro) odbędzie się sprawozdawczo-wyborcze zebranie Sekcji Szachowej KS Hutnik. Obecność członków s-ki obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

ZAWODY MŁODZIEŻY

6 marca z... zostaną zawody... w ramach XIII Spartakiady HiL. Zawody będą poprz. dzore dwukrotnym niedzielnym treningiem. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ogniska TKKF.

„Luna 9“ odsłoniła tajemnice Srebrnego Globu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

statek, jest to największy sukces ludzkości, która po raz pierwszy w swych dziejach zdołała nie tylko wysłać na inną planetę produkt własnych rąk czy mózgu, lecz także miękkie go na niej osadzić.

NOWY ETAP radzieckiego szturmu Księżyca zafascynował wszystkich. Jakkolwiek przyzwyczailiśmy się do słów „kolejne wielkie i historyczne osiągnięcie”, „epokowe wydarzenie” itp., tym razem, w odniesieniu do oszalałymi księżycowych komunikatów — znowu byłymi bezbronni. Znaczenie ich odpowiada bowiem realnym faktom. Ładunek zawarty w słowach, tylko w skromnej przecięt mierze odzwierciedla ogrom ludzkiego osiągnięcia. Tak więc śmiałość radzieckiej myśli naukowej i doskonałość radzieckiej techniki, ponownie stały się przedmiotem powszechnego podziwu, szacunku i... nowych nadziei związanych z możliwością rychłego lądowania pojazdu z ludźmi na pokładzie, na planecie nie będącej Ziemią.

FANTASTYKA i romantyka, zdawałoby się w tak odległej od naszego doświadczenia dziedzinie, jak otaczający nas niebiański przestwór, dzięki rozwojowi wiedzy ludzkiej, dzięki ambasadorowi Ziemi na Księżycu „Lunie-9”, niepostrzeżenie zbliżyły się do zwykłego codziennego życia. Dawniej Księżyc interesował tylko zakochanych, poetów i astronomów. Dziś... wszedł trwałe, jako jeden z elementów natury będących już w zasięgu człowieka, do prozy naszego życia. Nie tracąc cennych walorów „nocnego towarzysza poetów i astronomów, srebrny księżyc, lampion zakochanych i drogowy błądzący” — stanie się odąd przedmiotem szczególnych i konkretnych badań geologów, biologów, fizyków.

NIE BĘDZIE to już teoria, opieranie się tylko na przypuszczeniach czy hipotezach. Z oświadczeń radzieckich przedstawicieli nauki, jak i wypowiedzi naukowców z Zachodu, komentujących radziecki sukces, widać wyraźnie, że stoimy przed etapem dalszych miękkich lądowań na Srebrnym Globie, być może niezbyt odległych już prób z „tankietkami księżycowymi”, które mogą wędrować po powierzchni Księżyca. Ze zadaniem realnym stanie się z kolei próba sprowadzenia bezałogowego statku księżycowego z powrotem na Ziemię, że wreszcie statek z ludźmi obłeci Księżyc, początkowo oczywiście — bez lądowania na nim.

WSZYSTKO to przestaje być fantazją dzięki lotowi „Luny-9”. Staje się również jasne, że droga do tego celu możliwa będzie w rezultacie przezwyciężenia skomplikowanych problemów teoretycznych i praktycznych. Nadzieje związane z nowym skokiem naprzód wiążą się w pierwszym rzędzie z radzieckim przodownictwem we współzawodnictwie kosmicznym.

ZALOGA HUTY IM. LENINA WYRAŻAJĄC PODZIWI I UZNANIE DLA RADZIECKIEJ NAUKI I TECHNIKI, SŁE SERDECZNE GRATULACJE UCZONYM KRAJU RAD Z OKAZJI WSPANIAŁEGO OSIĄGNIĘCIA, JAKIM BYŁ HISTORYCZNY EKSPERYMENT MIĘKKIEGO LĄDOWANIA „LUNY-9” NA KSIĘŻYCU I ŻYCZY NARODOWI RADZIECKIEMU NOWYCH SUKCESÓW W KOLEJNYCH ETAPACH PRZYGOTOWANIA WYPRAW CZŁOWIEKA NA INNE PLANETY. (rw)

Tow. Roman Nowak w HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

piętnowaniu złodziei wspólnego mienia. Jego wnioski: potępienie moralne w prasie i na zebraniu w miejscu pracy, ma większe znaczenie, niż sama kara.

Tow. Wachowski. I sekretarz KF PZPR omówił problem ideowej postawy członków partii w naszej organizacji na tle stosunku do zagadnień gospodarczych, wykorzystywania rezerw tkwiących w gospodarce materiałowej, w organizacji pracy, w dyscyplinie („Zarządzenia tylko wówczas wszystko by „załatwiały”, gdyby były w pełni realizowane”). Wskazując na szeregu przykładów na zjawisko liberalizmu cechującego nieraz pracowników i odpowiedzialnych kierowników wobec jednostek aspołecznych, podkreślił on konieczność zaostrożenia pod tym względem — kryteriów w samych organizacjach partyjnych.

Tow. Liszka mówił o problematyce światopoglądowej, o potrzebie zastępowania kryteriów formalnych w ocenie członków partii, kryteriów aktywności i oceny politycznej. Z wypowiedzi jego wynikało, że sprawowanie kierowniczej roli partii i zgodnej ze statutem kontroli nad pracą administracji — stanowi zasadniczy warunek krytyki robotniczej w odniesieniu do braków w pracy dozoru.

Tow. Karczewski przypomniał, że uchwały wrześniowego plenum KF w sprawie pracy politycznej i ideowo-wychowawczej muszą być nadal konsekwentnie wcielane w życie. Należy walczyć również, w duchu uchwał wrześniowego plenum, z oportunistyczną postawą, która w poszczególnych jednostkach wyraża się w... ludzie postulujący odywalskie wymagania i interes społeczny, określani są przez zwolenników wygodnej stabilizacji i nieróbstwa jako zbyt „ostro” stawiający sprawy, jako „nie-

popularni” działacze. Taki stosunek, rzecz jasna, nie ma nic wspólnego już nie tylko z partyjnością, ale i z normalnie pojętym patriotyzmem.

Tow. Spyt, przewodniczący WKPP przy KW PZPR, m. in. nawiązał w swej wypowiedzi do roli prasy, która winna być bardziej dynamiczna, ofensywna i krytyczna w ujawnianiu niegospodarności, jak również cechującego niektóre ognia administracji osłabienia poczucia odpowiedzialności a nawet i — wygodnictwa. Warunkiem odważnej konstruktywnej krytyki jest świadomość, że ujawniający braki w działalności gospodarczej, objawy klikowości czy kumoterstwa, znajdują zdecydowane poparcie w instancji partyjnej. KKKP powinna pomagać organizacjom w wytworzeniu partyjnej atmosfery wymagań. Kierując się zasadą „nic bez POP”, sama KKKP rozpatrywać winna sprawy szczególnie trudne, wymagające dużego nakładu pracy.

Tow. Wolski zwrócił uwagę na rosnącą aktualność zasady, by oceniać fachowców, kierowników itp., nie tylko według dyplomu, lecz według konkretnych wyników ich pracy. M. in. omówił on także — poruszony przez innych dyskutantów — problem partyjnej kontroli w stosunku do tych ogniw administracyjnych czy gospodarczych, w których nie przestrzegano lub też naruszało się socjalistyczne normy postępowania względnie oceny, na rzecz tzw. solidarności grup.

Tow. Najduchowski na licznych przykładach dotyczących wykroczeń natury obyczajowej i moralnej (w szczególności zjawisko pijaństwa) poświęcił dużą część swej wypowiedzi zadaniom pracy profilaktycznej.

Tow. Antosz podzielił się z uczestnikami plenum doświadczeniami pracy wychowawczej w organizacji partyjnej ZMO w HiL.

JUŻ PO RAZ DRUGI — w krótkim okresie czasu — egzekutywa KF zajęła się problematyką remontową huty. Tym razem omówiona została praca OR Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. Udział w obradach wzięli również zaproszeni goście: dyrektor nac. HPR z Katowic tow. STOKŁOSA, główny inżynier tow. ZYSKA, przedstawiciel ZHIS tow. KOSCIELNIAK. Obecne było także kierownictwo OR HPR w osobach tow. tow. RADWAŃSKIEGO i GILLA, dyrektor techniczny HiL tow. GRASZEWSKI, przedstawiciele wydziałów.

Jaka jest ocena pracy OR HPR? Jakże odnotować najciekawsze głosy z dyskusji, w której głos zabierali tow. tow. MULARZ, SADOWSKI (gł. mechanik HiL), CENTKOWSKI, GRABCZYŃSKI, STEFANIUK, KOSCIELNIAK, GAWLIK, STOKŁOSA, GRASZEWSKI, NAJDUCHOWSKI, KUŚ oraz podsumowujący obrady I sekretarz KF tow. WACHOWSKI?

Nasi remontowcy z HPR — mimo, że zrobili znaczny krok naprzód w swej pracy na rzecz huty, przede wszystkim opanowując w pełni remonty martenów — nie zaspokajają jednak jeszcze wszystkich potrzeb remontowych. Do tej pory nie może być jeszcze mowy o kompleksowym ujęciu problematyki remontowej w hucie przez przedsiębiorstwo. Jego potencjał ludzki jest ciągle za mały w stosunku do potrzeb i co gorsze sytuacja ta pogłębia się. Przybywa bowiem w hucie urządzeń i agregatów, rosną więc stale zadania remontowe. W dodatku ruszają nowe skomplikowane wydziały i obiekty (Stalownia Konwertorowa, Tlenownia itd.), których remonty nasuwają konieczność przygotowania kadry wyspospecjalizowanych fachowców. Czy o tym pomyślał już HPR „ustawiając” się w jakiś sposób do nowych, czekających go zadań? Niestety nie, gdyż z trudem wykonuje — i to nie

Obrady plenum, które zajęły się nie tylko organizacyjną, ale i szeroko pojętą problematyką pracy partyjno-wychowawczej z uwzględnieniem funkcji spełnianych przez KKKP, zakończyło wystąpienie przewodniczącego CKKP przy KC PZPR tow. Romana Nowaka.

Pierwsza w kraju zakładowa KKKP w ciągu roku pracy zdobyła wiele doświadczenia. Powinna ona dbać o to, aby organizacje partyjne przynajmniej dwa razy do roku oceniały na swych zebraniach orzecznictwo. Pomagając POP i OOP w podejmowaniu decyzji należy szczególnie uwagę zwrócić na dyscyplinę gospodarczą i partyjną. Partia nasza jest organizacją masową; powinna ona wychowywać swych członków i równocześnie na co dzień oczyszczać swe szeregi. Nie mogą być jej członkami ci, którzy nie przejawiają troski o mienie społeczne, łamią zasady etyki partyjnej, nie czując się odpowiedzialni za powierzone im stanowiska przynoszą szkodę państwu. FKPP powinna wyczuwać organizacje na sprawy związane z wewnętrzną (a nie tylko zewnętrzną) kontrolą w hucie, a zwłaszcza na realizację wniosków pokontrolnych. Duże znaczenie dla pracy partyjnej — stwierdził na koniec tow. R. Nowak — miałaby ocena realizacji uchwał podjętych przez wrześniowe plenum KF PZPR, którego tematem była praca ideowo-wychowawcza. RW

HUTA IM. LENINA PRZYJMUJE KANDYDATÓW DO PRACY NA KOLONIACH I WCZASACH

Dział Socjalny rozpoczął już przyjmowanie podań o przyjęcie do pracy na koloniach letnich i wczasach organizowanych przez HiL w 1966 r. Zainteresowani u. biegać się mogą o zatrudnienie w charakterze: kierowników placówek, zastępców do spraw pedagogicznych, wychowawców, lekarzy, higienistów, księgowych, inżynierów, magazynierów, konserwatorów wodno-kanalizacyjnych i co, szefowych kuchni, pomocy kuchennych i sprzątających.

Z egzekutywy KF

Kompleksowość remontów

problem ciągle nierozwiązany

wszystkie — dotychczasowe remonty.

A więc z jednej strony HPR nie jest kompleksowym wykonawcą remontów (zlecenie prac przez hutę różnym przedsiębiorstwom budowlanym i montażowym napotyka na coraz większe trudności), z drugiej strony — przedsiębiorstwo to unika przyjmowania robót drobnych, kłopotliwych dla siebie, mało-przerobowych. Jakże z tego wynikają trudności i komplikacje, nie trzeba już specjalnie podkreślać. Dochodzi nawet do takich paradoksów, że kable, owszem, są położone, ale o podłączenie ich nie można się już doprosić.

Wskazywano na różne inne jeszcze braki i niedociągnięcia w pracy HPR. Nie-

najwyższe kwalifikacje. Duża absencja (średnio brakuje w pracy 16,7 proc. załogi). Brak sprzętu i niektórych narzędzi (mechanizacja prac znajduje się kompletnie w powijkach). Niedoskonałość organizacji pracy. Za słabe nasycenie kadry dozorem technicznym. Fatalny stan zaplecza socjalno-bytowego. Długo można by jeszcze wymieniać braki, a to wszystko w kompleksie spraw i zagadnień, rzutuje na niedostateczne wyniki pracy OR HPR.

Jakie są wnioski, gdyż nie o wylizanie niedociągnięć chodzi, ale o ich operatywne likwidowanie? Wniosków tych padło w czasie obrad egzekutywy masę. Bardzo dobrze się stało, że od razu powołano komisję, w skład której

weszli m. in. tow. tow. Grabczyński, Frączak, Cheimecki, Centkowski, Sadowski. Komisja ta zajmie się rozpracowaniem wszystkich wniosków dotyczących poprawy świadczeń OR HPR na rzecz huty, wysuniętych przez komisję KF, organizację partyjną HPR-u, przedsiębiorstwa oraz zgłoszonych w czasie obrad egzekutywy. Wnioski te posegregowane według „adresatów”, do których zostaną skierowane, obejmują całokształt zagadnień remontowych HiL. Stanowią niejako program działania.

Rzecz teraz w tym, aby program ten doczekał się konsekwentnej realizacji. Remonty bowiem, to bez przesady dylemat nr 1 naszej huty, aktualny dziś oraz jutro.

Zebrań otwartych na temat eksportu

W WALCOWNI ZIMNEJ

Decydujący głos mają ludzie — ten cytat z wystąpienia inż. KOTARBY na zebraniu partyjnym zmian „B” i „D” Walcowni Zimnej Blach, utkwił mi specjalnie w pamięci. Oddaje on bowiem — mocno i skrótowo — istotę rzeczy. W „rozkreślającej” się już kampanii nacelowanej na aktywizację i rozwój eksportu, decydujący głos mają ludzie. Ich praca, a przede wszystkim jej jakość, rzetelność, sumiennosc, odpowiedzialność.

Zebranie, w przeciwieństwie do poprzedniego, które relacjonowałem w ostatnim numerze „Głosu” (także z Walcowni Zimnej, tylko ze zmian „A”), należy uznać za udane. Wywołało bowiem bardzo ożywioną i konstruktywną dyskusję. Zabrali w niej głos, wskazując na niedociągnięcia w pracy hamujące produkcję i odbijające się na jakości wyrobów oraz na eksporcie, przedstawiciele prawie wszystkich służb i stanowisk pracy. Co bardzo istotne — tym razem padło wiele cennych wypowiedzi popartych nierzadko wnioskami, pracowników fizycznych.

Jakie problemy szczególnie mocno akcentowano? Trochę o jakości wybitnie nie sprzyja nierówny, cechujący się szturmowszczyzną rytm pracy. Mówili o tym tow. tow.: OCHAB, WIKLIK, WIŚNIEWSKI, GRUDNIK. Nawet w dniu, w którym odbywało się zebranie (9 bm.) stała z powodu braku wsadu Ocynownia Elektrolityczna Blach.

Nie pierwszy zresztą raz (oby ostatni!). A pod koniec miesiąca znacznie się znów zryw i wyciężanie wszystkich sił, aby ratować plan. Rzecz jasna, trudno w gorące i w napiętych nerwach zwracać uwagę na jakościowe niuanse. Wniosek? Nierytmicność — przynosić Walcowni Zimnej złą sławę musi być przełamana.

Załoga boryka się często z rozmaitymi brakami. Nieraz są to po prostu drobniaki, ale przecież z drobiazgów składa się właściwie całe życie. Wywierają one niemały wpływ na produkcję, absorbują ludzi, denerwują. Tow. KOTARBA i tow. RATON przytaczali przykłady ciągle występujących braków zaopatrzeniowych. Ileż to wysiłku trzeba, aby zdobyć np. wkrętki, gwoździe, żarówki, cynk, cynk i zwykłe drewniane podkładki. Już szczytem wszystkiego była historia z dzwonkiem do suwnicy. Zepsut się dzwonek — mówił tow. Raton. — Trzeba go było zastąpić nowym. Ponieważ bez dzwonka suwnica nie może pracować, wystąpiono do Zaopatrzenia o nowy. Owszem, było w magazynie kilka dzwonków, ale wydanie uzależniono od spisania protokołu konieczności. Zeby biurokracji nie obrazić, protokół musiał być sporządzony w 8 egzemplarzach (jeden dla wydziału, siedem dla Zaopatrzenia). Tracono na to czas a suwnica stała!

Inną bołączą jest brak zainteresowania kłopotami technologicznymi ze strony od-

powiednich, powołanych zresztą do tego komórek huty. Borykają się z jakością produkcji robotnicy i inżynierowie, z rozmaitymi wgniotami walcowniczymi i materiałowymi, z rysami zmarszczkowymi, z ospałością, z falistością itd., a żadnej niestety pomocy nie otrzymują od wysokiej klasy specjalistów ze służby Nacz. Technologa HiL, czy Działu Techniki. A przecież więz tych komórek z bezpośrednią produkcją jest chyba ich pierwszoplanowym zadaniem. Można by również oczekiwać pomocy od AGH (istnieje współpraca z hutą, tylko wydziały jej jakoś nie „czują”), od instytutów i innych placówek naukowych. Nie tylko zresztą w zakresie technologii i jakości produkcji, ale też opracowywania części zamiennych do aparatów pomiarowych pochodzących z importu.

Zwracano również uwagę na takie sprawy, jak: trwałość i estetyka opakowań, remonty (często wyremontowane urządzenie pracuje gorzej niż przed naprawą), szkolenie i podnoszenie kwalifikacji, dojazd do pracy. Cóż ma do eksportu to ostatnie, można zapytać. A jednak. To co dzieje się ostatnio z komunikacją tramwajową, to już po prostu skandal. Aby dojechać do huty jeden czy dwa przystanki, trzeba wychodzić z domu półtorej godziny wcześniej. Ludzie często się spóźniają. Grożą tragiczne wypadki. Nie sprzyja to oczywiście dobrej robocie.

(Dokończenie na str. 4)

XIII Spartakiada HiL

PIĄTE MIEJSCE W IGRZYSKACH TKKF

Pierwszą konkurencją tegorocznej XIII Spartakiady załogi Huty im. Lenina jest tenis stołowy. Podajemy wyniki spotkań rozegranych do 8 bm. włącznie.

Zakład Koksochem. — Stalownia Mart. 8:1, Stalownia Mart. — Stalownia Konw. 6:3, Transp. Kol. — W. Piec 9:0, Odlewnie — W. Piec 9:0 wo, HPR — ZMO 6:3, Transp. Kol. — ZMO 9:0 wo, Wydz. Mech. — Konstr. — Walcownia Gor. 5:4, Walcownie Wstępne — Aglomerownia 5:4, Walcownia Drobna — Wydział Rur 9:0, Wydz. Mech.-Konstr. — Gl. Energetyk 9:0, Stalownia Konw. — Aglomerownia 9:0, Walcownia Drobna — Walcownia Zimna 5:4, Walcownie Wstępne — Zakład Koksoch. 8:1, Dyrekcja Inwestycji — Wydział Rem. Masz. 9:0 wo, Dyrekcja Inwestycji — Gl. Energetyk 9:0.

Narciarze Ogniska TKKF Huty im. Lenina startowali w igrzyskach TKKF województwa krakowskiego, które odbyły się w Zakopanem. W klasyfikacji zespołowej Huta im. Lenina zajęła piąte miejsce. Zwyciężyło ognisko TKKF Zakopane.

Indywidualnie w slalomie gigantycznym najlepiej spisał się młodzień. W grupie zawodników do

18 lat Jacek Wielebnowski zajął drugie miejsce w czasie 49 sek. a jego brat Piotr — trzecie. Adam Choma był ósmy.

W grupie do 35 lat najlepszy spośród hutników był Mieczysław Wólcik (19 miejsc). W grupie powyżej 35 lat St. Gawliński zajął czwarte miejsce.

POTRZEBNY INSTRUKTOR...

Ognisko TKKF Huty im. Lenina zaangażuje instruktora kultury-styki lub pomocnika instruktora. Zgłoszenia w sekretariacie Ogniska, bud. S, klatka C, III p. tel. 491-19 wewn. 43-37.



W związku z przypadającą niedawno 21 rocznicą wyzwolenia Krakowa i innych miast polskich, delegacja ZBoWiD z HiL złożyła wieńce na miejscach straceń. Oto moment oddania hołdu pomordowanym przez hitlerowców patriotom w Grębalowie. FOT. J. BROŻEK

10 LAT WALCOWNI GORACEJ BLACH

JUŻ ZA PARĘ DNI obchodzić będzie jubileusz 10-lecia produkcji pierwszy wydział Huty im. Lenina, dający gotowy, końcowy produkt — Walcownia Gorąca Blach. Wydział tworzący poważną część wartości produkcji towarowej huty, nasz czołowy eksporter. Niesposób, bodaj nawet bardzo pobieżnie, pokazać drogę przebytą w tym dziesięcioleciu. Wzloty i upadki. Doświadczenia. Cementowanie się ludzkich zespołów i tworzenie przez nie walcowniczej tradycji „krakowskiej” huty. Zamiast długich wywodów — parę krótkich migawek z dziesięciolecia, parę obrazków często zarejestrowanych na gorąco, w chwili gdy się rozgrywały.

Próbne walcowanie

Było to 14 lutego 1956 r. Stałem oszołomiony wielkością hali Walcowni Gorącej Blach. Największy obiekt kombinatu: ok. 10 hektarów ziemi pod dachem, tysiące ton zamontowanych maszyn i urządzeń. Człowiek czuł się tutaj zupełnie mały, zagubiony.

A walcownicy? Byli przejęci swoją rolą. Ważni. Jeszcze nie tak dawno wielu z nich — nic, albo mało miało do czynienia z hutnictwem w ogóle, a z walcownictwem w szczególności. Przeszli przeszkolenie w hutach śląskich. Teoretyczne kursy na miejscu. Znaczną grupą zdobywała walcownicze „ostrog” w Zaporozstalu w ZSRR. Dzisiaj egzamin tego co się nauczyli. Pierwsze próbne walcowanie blachy. A był to dzień rozpoczęcia obrad XX Zjazdu KPZR. Budowniczy i pracownicy rozruchu dotrzymani zobowiązania, aby w tym właśnie dniu dać pierwszą blachę z Huty im. Lenina.

Stałem więc przy kłatkach walcowniczych pilnie śledząc każdy ruch obsługi. Pracą kierował bezpośrednio ówczesny minister budownictwa przemysłowego dr inż. CZESŁAW BABIŃSKI. Zwiększono stopniowo siłę gniołu. Od grupy wstępnej mknęło po samotkach rozpalone do białości pasmo blachy. Zgrzyt, chrzęst, odpryski żgorzeliny. Efekt był ogromny! Czegoś podobnego nie widzieliśmy jeszcze w hucie...

Radzieckie urządzenia nie sprawiły zawodu. Wraz z polską złogą stali na stanowiskach jej wypróbowani przyjaciele — radzieccy eksperci. Towarzysze: AWDIEJEW, WOLKOW, CZERNYSZEW, ŁYSENKO, GRYCAJ. Kiedy falujący „dywanik” blachy przeszedł już przez wszystkie kłatki walcownicze nastąpiło westchnienie ulgi. Udało się! A za chwilę na uroczystym zebraniu załogi w stołowie ZPBHIL

składano meldunek o gotowości wydziału do produkcji.

Pierwszy transport gotowej blachy

Mineło parę dni. 23 lutego, w godzinach popołudniowych w hali Walcowni Gorącej zebrała się cała załoga, aby święcić kolejny uroczysty moment. Wysyłka pierwszej blachy z Huty im. Lenina. Na wagony załadowano 15 ton blachy. Było masę zieleni, czerwone i białoczerwone flagi. Na rozpostartym transparentie napis: *Wysyłamy pierwszą produkcję Walcowni Ciągłej Blach Huty im. Lenina, dla rozwoju naszej gospodarki narodowej.* Część blachy powędrowała tym pierwszym transportem do Huty „Kościszko”, część zaś do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

„Za tym pociągiem poszły niebawem dalsze. Setki, tysiące ton — coraz lepszej, coraz staranniej wykończonej blachy.

10 lat — 9.5 mln ton blachy

Imponujący jest bilans dziesięciolecia! 9.5 mln ton blachy, znaczna jej część poszła na eksport przysparzając krajowi dewiz. Produkcja walcownicza nie tylko blachę zwykłą gładką, ale i żeberkową, leżkową, blachę dla Ocynownicy Elektrolitycznej, blachę ze stali oszczędnościowych niskostopowych, blachę karoseryjną, transformatorową. Arkusze i rulony.

Z każdym rokiem rosła produkcja, a plany zawsze — bodaj poza jednym zresztą niezawinionym przez załogę wypadkiem — były wysoko przekraczane. W roku 1961 wydział otrzymał nazwę „milionera”. Wyprodukowano 1.110.049 ton blachy, prawie 11 tys. ton ponad plan. W roku 1965 — półtora miliona ton. Eksport do 41 krajów świata na wszystkich kontynentach — poza Australią. Dobra marka i sława solidnego dostawcy.

Kombajny i snopowiązalki

Jedną z moich najciekawszych ekskursji służbowych (szkoda, że było ich tak mało!) odbyłem do Płocka. Delegowała mnie tam redakcja dla napisania reportażu o gotowych wyrobach produkowanych z blachy gorącawalcowanej HIL. Mały, stary zakład poza torami ko-

lejowymi stacji, niedaleko od Wisły. Na bramie napis: „Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku i tuż za bramą pierwsze zetknięcie z blachą... prosto z naszej huty. Z wagonu wyładowywano właśnie świeży transport.

Nieco później oglądałem kombajny zbożowe, żniwiarki i snopowiązalki, w których zawarta była niejedna część wykonana wyłącznie z blachy gorącawalcowanej, rodem z naszej huty. Pytałem o opinie majstrów i robotników. Starzy fachmani, którzy zębem ziedli w swoim zawodzie. Nie jedno widzieli. Z blachy byli bardzo zadowoleni. I od razu pytali o hutę. Ciekawi byli wszystkiego...

A dzisiaj, trudno wprost zliczyć co produkuje się z naszej blachy. Bierze ją przemysł okretowy, fabryka PAFAWAG, FSO na Żeraniu, przemysł maszynowy, górnictwo, budownictwo, rolnictwo. Nie ma bodaj ani jednej dziedzin gospodarki, w której nie stosowano by blachy gorącawalcowanej ze znakiem fabrycznym HIL.

Jak jubileusz, to przede wszystkim ludzie

W roku 1956 „debiutowało” w Walcowni Gorącej Blach 875 ludzi. Było wśród nich 794 robotników i 81 pracowników umysłowych. Teraz, w roku jubileuszowym pracuje w wydziale 1.010 ludzi — 940 robotników i 70 pracowników umysłowych. 10-latków — w całym tego słowa znaczeniu — jest ok. 300. Mocno związała swe losy z wydziałem, tutaj zdobyli zawód, awans i swą życiową stabilizację.

Nie sposób wymienić wszystkich jubilatów. Kilkanaście nazwisk, to załedwie mała część kadry: RYSZARD BEDKOWSKI, JÓZEF ŁOPATA, JÓZEF KRYNIGER, MEDARD PITERA, WŁADYSŁAW CADER, FRANCISZEK JASIEŃ, ALEKSY KMITA, ANTONI SNOPI, ZDZISŁAW FURGAŁ, LUBOMIR NAWROCKI, STEFAN STANKIEWICZ, JÓZEF STROJNY, STANISŁAW MYŚZKA, TADEUSZ MICHAŁO, TADEUSZ LITEWKA, JAN MARCZEWSKI, EDWARD KIKI, JÓZEF GRZABA, JÓZEF KAJFASZ, STANISŁAW SKALNY.

Słowa uznania należą się brygadziście... BPS — JÓZEFOWI ŚWIERCZKOWI, JÓZEFOWI ZWYDAKOWI i STEFANOWI WIĘCHOWI. Racjonalizatorom, z których wymieniamy tylko paru: inż. JERZY PRZEWORSKI, inż. MARIAN PIOTROWSKI, inż. MEDARD PITERA, inż. ANDRZEJ POPLAWSKI, JÓZEF PUC, STANISŁAW MARCHEWKA, ZYGMUNT WIŚNIEWSKI. Całej załodze, która rzetelnie zapracowała sobie na sławę jubilatów. (jd)



Oto kilku długoletnich, przodujących pracowników Walcowni Gorącej: Tadeusz Warmuziński, Władysław Szczepański, Józef Zwydak, Józef Kutasiewicz, Adam Nawrocki, Tadeusz Szczepocki. FOT.: S. GAWLIŃSKI

Fundusz zakładowy: ponad 50 mln zł

- Bilans pracy HIL gotowy
- Z gospodarności ocena tylko dobra

SWIETNIE zdała tego roku swój trudny egzamin służba Głównego Księgowego HIL. Domyślenie się zapewne, że chodzi o wykonanie bilansu. A ponieważ operacja to bardzo żmudna i pochłaniająca moc pracy, należy wyrazić na wstępie uznanie dla wszystkich pracowników księgowości za szybko i sprawnie przeprowadzenie prac bilansowych. Czy wiecie, że rozpoczęto je już 31 października ub. roku dokonując w hucie doroczną inwentaryzację? Tym razem poszło to doskonale — szybko i bez dużej liczby różnic inwentaryzacyjnych. Następujące po tym prace — już ściśle bilansowe — wykonane zostały w terminie, przy ogromnym nakładzie trudu (pracowano często po godzinach służbowych). Na wyróżnienie zasłużyły sobie szczególnie zespoły: księgowości finansowej, księgowości inwestycyjnej i księgowości kosztów. Należy również pochwalić pracowników Stacji Maszyn Liczących i Analitycznych za cenną pomoc w wykonywaniu wielu obliczeń.

7 bm. bilans pracy HIL w roku 1965 został podpisany przez dyrektora naczelnego (aktu tego dokonał z powodu nieobecności dyr. naczelnego — dyr. B. GRASZEWSKI). 8 bm. bilans złożony został w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali — jako podstawa do opracowania zbiorczego bilansu całego polskiego hutnictwa. Jednocześnie w naszej hucie rozpoczęli pracę biegli-księgowi, powołani przez Zjednoczenie, którzy dokonają analizy bilansu. Po tej czynności pozostanie już tylko ostateczne zatwierdzenie wyników produkcyjnych i gospodarczych HIL, odzwierciedlonych w tak ważnym dokumencie jaki stanowi bilans.

Rozmawiając z głównym księgowym huty mgr STANISŁAWEM KAIMEM na temat ubiegłorocznego bilansu proszę najpierw o kilka ogólnych stwierdzeń. *A więc jakie wyniki pracy, lepsze czy gorsze niż poprzednio?*

Pracę załogi naszej huty należy uznać za dobrą, tym bardziej, że zadania produkcyjne i ekonomiczne, które realizowała, były nadzwyczaj napięte. Plany w tym zakresie zostały wykonane i przekroczone. Uzyskana w 1965 wartość produkcji towarowej HIL wyniosła 13 mld 584 mln złotych. Nasz wynik uzyskany na tzw. działalności operacyjnej (czyli akumulacja) wynosił 3 mld 22 mln 725 tys. złotych, podczas gdy plan w tym zakresie wynosił 2 mld 973 mln 700 tys. złotych. Ogólny zaś wynik z całej działalności operacyjnej (produkcja) i pozaoperacyjnej (wydatki np. na kolonie, wczasy, na prowadzenie hoteli hutniczych, szkolenie, OZR itd.) z uwzględnieniem strat i zysków nadzwyczajnych, wynosił: 3 mld 7 mln 943 tys. zł. Przekroczenie planu wyniosło więc 57 mln 643 tys. zł Kwota powyższa, to nasz faktyczny, ponadplanowy zysk.

Dla pełniejszego obrazu warto przytoczyć jeszcze kilka wskaźników. A więc: wskaźnik rentowności produkcji towarowej wyniósł 29.82 — w stosunku do planu 29.4. Rentowność przedsiębiorstwa kształto-

wała się wyżej niż planowano. Wskaźnik udziału kosztów w wartości produkcji towarowej wyniósł 77.04 — w stosunku do planu 77.23 i w stosunku do wykonania ubiegłorocznego, które wynosiło 78.4. Wynika z tego uzyskanie poważnej obniżki kosztów.

W związku z powyższymi dobrymi wynikami pracy HIL wygospodarowany przez załogę fundusz zakładowy wynosi ok. 50 mln 633 tys. złotych. Porównując tę kwotę z rezultatem z 1964 roku, okazuje się, że nastąpiło niestety pewne „obniżenie lotów”. Wówczas fundusz zakładowy wynosił ok. 72 mln złotych. Co wpłynęło i zwłaszcza co zdecydowało o takim ukształtowaniu się wysokości funduszu?

Wiele przyczyn złożyło się na obniżenie zysku huty w porównaniu z poprzednim okresem. Największy wpływ wywarło jednak niższe przekroczenie planów produkcyjnych (to jednak zawsze decyduje) oraz poniesienie przez hutę kosztów powąryjnego remontu Zgniatacza.

Ogólnie trzeba jednak stwierdzić, że w niewątpliwie bardzo trudnym roku 1965 załoga HIL pracowała dobrze, ofiarnie, za co należą się jej gratulacje. Trzeba też podkreślić poprawę — acz na pewno jeszcze niedostateczną — gospodarności, zwiększenie się użyczków produkcji, poprawę jakości, dobrą realizację planów eksportowych.

Nie zabrakło niestety i minusów. Bilans ma to do siebie, że bez ogródek odśladnia braki i niedociągnięcia w pracy załogi. Pokazuje każdy przejaw niegospodarności. Skorzystajmy więc z okazji, aby i od tej strony przyjrzeć się wynikom roku 1965. Pierwsze stwierdzenie: wyniki ekonomiczne HIL mogły być dużo lepsze, gdyby udało się ustrzec przed wieloma niepotrzebnymi kosztami, ba — stratami. I tak z tytułu kar za przetrzymywanie wagonów PKP musieliśmy zapłacić ok. 10 mln złotych. Cpiaty i różnego rodzaju dalsze kary konwencjonalne kosztowały hutę ok. 8 mln złotych. A tzw. „martwe frachty”? Ogromną pozycję stanowią koszty postojów i utrzymywania nieprodukujących agregatów (słowem: wszystkie nieuruchomione w terminie objekty). Kosztowało to nas 37 mln złotych. Tych parę przykładów wyraźnie wskazuje kierunki działania na przyszłość. Oto co należy eliminować, aby wysokość funduszu zakładowego kształtowała się pomysłnie. Wszystkim nam jak najbardziej na tym zależy...

NA KONIEC parę interesujących „ciekawostek”. W roku 1965 przyjęliśmy do eksploatacji z rąk inwestycji objekty o wartości ok. 2 mld złotych. Tym samym majątek trwały HIL powiększył się do ok. 13 mld złotych. Z cyfrą tą warto zestawiać wydatki dotychczas zainwestowane w kombinat. Wynoszą one ok. 23 mld złotych. A jak jest ze splatą tych pieniędzy przez hutę? Zwróciliśmy już gospodarce narodowej w postaci zysku i amortyzacji ok. 16 mld złotych. Jeszcze ze 2, 3 lata i nasza huta odda w całości poniesione na swą budowę wydatki. (jd)

Dobra jakość decyduje o eksporcie

Limit nietrafionych wytopów wyniósł za 1965 rok 8.5 proc. Uzyskano 7.15 proc. No a co dalej już w nowym roku? Dalszy marsz naprzód, czy też zatrzymanie impetu „natarcia”? O żadnym spoczęciu na laurach nie ma mowy. Wydział otrzymał nowe zaostrożone zadania jakościowe. Wiadomo: eksport to przede wszystkim jakość! Niczym nie zawojujemy zagranicznych rynków, jak tylko jakością.

W styczniu limit wybraków zaciętnie został poniżej wykonania z ub. roku 3.5! Uzyskano 3.4 proc. albo nawet i lepiej, brak jeszcze dokładnego wyliczenia. Nietrafione wytopy ustalone zostały na nieprzekraczalnej granicy 8.0 proc. (znów zaciętnie wskaźnika). Uzyskano rewelacyjny — jak dotąd — rezultat 5.1 proc. Jest więc stały postęp, ciągły marsz naprzód, szturmowanie coraz nowych pozycji. Nawet walcownicy ze Zgniatacza — zawsze bardzo surowo oceniający jakość metalu — teraz przyznają, że bardzo mało wlewków muszą poddawać ogniowemu czyszczeniu. Jakość stali wyraźnie się poprawiła.

Nie przyszło to oczywiście samo i nikt nie zrobił z tego załedwie prezentu na XI-lecie uruchomienia pierwszego marta. Na poprawę trzeba było ciężko zapracować, przełamać niejedną opór w załodze, tego ruszyć mózgowicą! W sukurs pociągnęli organizacyjni i techno-

logicznych przyszedł postęp techniczny. Kurs obrany na nowo — czesność owocuje.

Trudno mówić o wszystkim, paru jednak sprawom oddajmy pierwszeństwo. W styczniu br. zostały ostatecznie opanowane pomiary temperatury kąpieli przy pomocy tzw. termopary zanurzeniowej. Wrazem tego osiągnięcia jest fakt, że w całym miesiącu nie było ani jednego zimnego wytopu. Sprawa bez precedensu w historii Stalowni!

Zachowując skromność trzeba jednak dodać i to, że na poprawę jakości wpłynęła też lepsza praca w Walcowniach Wstępnych, szczególnie w zakresie prawidłowego wygrzewania wlewków.

A co dalej? W jakim kierunku idą następne poczynania? Zaostrożono jeszcze bardziej dyscyplinę technologiczną. W roku bież. dołoży się starań, aby przejść stopniowo na odlewanie całej produkcji metodą z góry. Do tej pory odlewano w ten sposób załedwie ok. 25 proc. stali. Eliminując wpływ układu syfonowego zmniejszy się zanieczyszczenia. Dalej: nastąpi poprawa izolacyjności głów wlewków stali uspokojonej, zastępuje się lankierki egzotermicznie izolacyjnej. Zwiększy się produkcję stali półuspokojonej. Wprowadzi się ograniczenie wszystkich żelazostopów przed dodaniem ich do kadzi. A ze spraw organizacyjnych: codzienna analiza przyczyn wybraków z rozliczeniem w tym zakresie poszczególnych mistrzów.

Przedsięwzięcia, o których mowa, na miarę ambicji naszych stalowników. Odlewanie stali uspokojonej do wlewnic z wkładkami izolacyjnymi — jest pierwszym tego rodzaju krokiem w skali państwa RWPG. Wywołuje ogromne zainteresowanie. Doświadczenia naszych stalowników są pilnie śledzone, a ich poszukiwania pomocą w pracy innym.

Czy sama taka satysfakcja już nie wystarczy? (jd)

JEŻELI kluczem do pracy całej huty jest Wydz. Wielkopiecowy, to już na pewno o dobrym finalnym produkcie huty decyduje Stalownia. Jaki bowiem jest metal — taka będzie blacha, także będą rury stalowe i profile drobne. Dlatego uwaga całej załogi naszej huty musi być skupiona na jednokowym stopniu na tym co dzieje się na samym początku cyklu produkcyjnego, w Wydz. Wielkie Piecy oraz w Stalowni. Dziś chcielibyśmy poświęcić nieco uwagi zabiegom (i ich rezultatom) nad podniesieniem jakości stali.

Wiemy doskonale, że świetna pasaż w Stalowni trwa nieprzerwanie od z górą dwóch lat. Wydział bije wszelkie rekordy jakie padają w naszej hucie. A sprawy jakości? Różnie z tym bywało, na brak kłopotów nikt chyba nie mógł się „uskarżać”. Teraz notujemy wyraźny zwrot ku lepszemu. Dodajmy od razu — osiągnięty równoległe z ogromną produkcją, przy systematycznym przekraczaniu planów ilościowych.

W roku 1965 obowiązywał stalownik limit wybraków 3.7 proc. Osiągnięty został — 3.6 proc. Niby nieduża poprawa, a przecież ułamek procenta to już dodatkowe tysiące ton stali. Nie tylko to jest ważne. Daje o sobie znać nowy objaw: coraz mniej dochodzi do wydziału reklamacji jakościowych z dalszego przerobu. W poprzednich latach wskaźnik wynosił 0.3 proc., w roku 1965 spadł na 0.2 proc. Krótko mówiąc walcownicy są zadowoleni z dostarczonej im stali. A to już bardzo dużo!

Popatrzyliśmy teraz jak kształtowały się nietrafione wytopy — do niedawna jeszcze prawdziwa „zmora” załogi Stalowni. I w tej dziedzinie uczyniony został kolosalny postęp,

Kto winien?

Lepiej zapobiegać niż płacić

Jednemu z artykułów na temat gospodarki olejowej w wydziałach huty dałam tytuł „Oleje strumieniami płynące”.

Wisły, jak czarne złoto, pomagane i skazane na zagładę w falach rzecznych.

Nie tylko okresowe kontrole dokonywane przez czynniki zewnątrz huty wykazują nadmierne zanieczyszczenie olejami ścieków z wydziałów. Także stała analiza przeprowadzana przez Wydział Wodny HiL bije na alarm.

wiedzi na pytanie: co dzieje się z olejami nie zwróconymi zgodnie z normą przez wydziały? Ano spływają sobie do Wisły, niestety — na cześć marnotrawstwa i ku rozpaczcy użytkowników wód wiślanych.

ZANIM PRZYJDĄ KARY

Mógłby ktoś zarzucić przerysowanie obrazu, wynikającego tylko z kilku przykładów pokontrolnych. Z pewnością nasycenie ścieków olejami nie jest równomierne, wrzasta w czasie spuszczenia emulsji olejowej, potem zmniejsza się nieco.

Straty ponoszone przez hutę w wyniku nie oddawania użytego oleju do ponownego stosowania — wynoszą miliony złotych. Również w milionowe sumy mogą urosnąć kary, które huta będzie musiała płacić zgodnie z przepisami za zanieczyszczenie wód wiślanych.

Wynę ponosi tu kierowca autobusu Rady Zakładowej Kombinat ob. Niemczyk, który odchodzi na urlop nie pozostawiając dyspozytora W-96 dokumentów pojazdu, zgodnie z obowiązującym zarządzeniem. W dniu wyjazdu wycieczki kierowca ten odmówił wydania pracowni-

I. KOZIELSKA

ZŁYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

BAARDZO WAŻNY dla naszej załogi problem szkolenia i przygotowania kadry był ostatnio przedmiotem obrad Prezydium Rady Zakładowej HiL. Warto poświęcić mu nieco więcej uwagi.

Wkrótce wprowadzony będzie nowy system szkolenia wewnątrzzakładowego, obejmujący w większym niż dotychczas stopniu kadry inżynierjno-techniczną oraz ekonomiczną. Tak się dotychczas składało, że szkoleniu pracowników fizycznych poświęcało się u nas dużo uwagi.

Śladem naszych artykułów

W odpowiedzi na notatkę krytyczną, dotyczącą 3-godzinnego opóźnienia wyjazdu uczestników wycieczki turystycznej do Zakopanego, otrzymaliśmy szczegółowe wyjaśnienie w tej sprawie od kierownika Wydziału Transportu Samochodowego.

Winę ponosi tu kierowca autobusu Rady Zakładowej Kombinat ob. Niemczyk, który odchodzi na urlop nie pozostawiając dyspozytora W-96 dokumentów pojazdu, zgodnie z obowiązującym zarządzeniem.

ciolatce ok. 3.200 ludzi. Jednocześnie wskutek fluktuacji ubędzie ok. 8.200 ludzi (według dotychczas występujących wskaźników ruchu załogi). Oznacza to, że ok. 11 tys. nowo przyjętych pracowników wymagać będzie rozmaitych form szkolenia.

Wspomnijmy teraz o tytułach kwalifikacyjnych. Zakłada się, że pod koniec pięcioletki, w roku 1970 — 90 proc. załogi eksploatacyjnej HiL będzie miało tytuły kwalifikacyjne — robotnika i mistrza.

Ważne i ciągle aktualne zadanie, to objęcie pełnym podstawowym wykształceniem (w zakresie 7 klas) całej naszej załogi. Obecnie, po weryfikacji, nie licząc pracowników w wieku powyżej 50 lat, mamy jeszcze w hucie 1.207 ludzi, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej w pełnym zakresie.

Jakie szkolenia organizowane będą dla naszego dozoru technicznego? Poczynając od mistrza, nasi oficerowie produkcji uczyć się będą na kursach organizacji zarządzania i ekonomiki. Poza tym odbywać się będzie szkolenie w zakresie aktualizacji wiedzy technicznej (dla inżynierów i techników, którzy ukończyli

wi upoważnionemu do tego — potrzebnych dokumentów. Dopiero na ponowną interwencję przedstawiciela kontroli technicznej po przesłaniu 2 godzinach ob. Niemczyk przybył osobiście do garaży, tłumacząc swoje postępowanie tym, że autobus jest niesprawny technicznie. Nie ująwniono jednak żadnych usterek i autobus powrócił z Zakopanego bez awarii.

Po szczegółowym i kolektynym przesłuchaniu wszystkich zainteresowanych w tej sprawie pracowników, udowodniono ob. Niemczykowi złośliwe postępowanie, za co dyrektor administracyjny huty polecił kierownikowi wydziału W-96 przebieść wymienionego z autobusu na inny pojazd.

dz.

studia przed 5 i więcej laty). Inna forma szkolenia, to kursy konferencyjne, rodzaj samokształcenia kierowanego i kontrolowanego (obejmującego np. śledzenie aktualnych wydarzeń technicznych, korzystanie z literatury itp.).

Nowością będzie szkolenie wprowadzone dla naszych służb ekonomicznych. W pięcioletce nastąpi stopniowe rozszerzenie zakresu tego szkolenia, którego celem jest aktualizacja i doskonalenie wiedzy zdobytej na studiach ekonomicznych przy jednoczesnym uwzględnieniu minimum wiedzy technicznej.

Nad planami w dziedzinie szkolenia wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabrali tow. tow.: GŁOWACKI, KOSTRZEBA, POLEC, DAŁKOWSKI, PESZKO, JANIEC, KASPROWSKI, ZDRADZISZ, STEFANIK. Członkowie Prezydium Rady Zakładowej wiele uwagi poświęcili warunkom, w jakich odbywa się dzisiaj szkolenie. Postulowano budowę nowych, bodaj nawet prowizorycznych, pomieszczeń szkolnych, co jest jedynym wyjściem — wobec ciągłego przesuwania terminu rozpoczęcia inwestycji z prawdziwego zdarzenia. (jd)

Honorowy krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.

Nasi racjonalizatorzy

Stanisław Tylek



Okazuje się, iż praca brzdądziszy utrzymania ruchu energetycznego może nasuwać wiele pomysłów racjonalizatorskich. W każdym razie stała się ona źródłem usprawnień dla Stanisława Tyleka z Walcowni Zimnej. Zastawiony i trzechnokrotnie już odznaczony racjonalizator ma na swoim koncie przeszło 25 wniosków przyjętych i wprowadzonych w życie.

Jak można zauważyć w rozmowach z racjonalizatorami, każdy z nich ma swoje — określony to tak — ulubione wnioski. Zwykle są to te, które przyniosły największe efekty. Czasem są to, których realizowanie wymagało szczególnych starań. Gdy pytam S. Tyleka o jego najcenniejsze projekty racjonalizatorskie, słyszę po chwili wahania — że wybrałby dwa, jeden z poprzedniej pracy w Siłowni, a drugi już z Walcowni, na stanowisku brzdądzisty. Pierwszy z nich polegał na wykorzystaniu wody chemicznie oczyszczonej, po płukaniu filtrów i wymienników, ponownie do produkcji. Przyniósł on oszczędność około 800 tys. zł. Drugi pomysł, w Walcowni, dotyczył ochrony obrzeży wianien trawieniych przed uszkodzeniami mechanicznymi, przez zastosowanie wykładziny gumowej. Wniosek ten został zastosowany w ub. r.

A obecnie? I teraz S. Tylek zgłosił nowy wniosek, który już został przyjęty. Chodzi w nim o przerobienie podkładu w tunelu kwasowym na rurociągu rozwarotrowanym. Historia tego wniosku jest następująca: w ub. r. remont wymienionego rurociągu kosztował hutę 100 tys. zł. Wkrótce wsporniki zostały znów uszkodzone. Teraz jest nadzieja, że projekt S. Tyleka zapobiegnie dalszym kosztownym i nie przynoszącym na dłuższą metę efektów remontom.

Większość pomysłów nasuwa mi obserwacja awarii i postojów — mówi S. Tylek. Takie myśli nie dają spokoju, póki nie znajdzie się sposób na usunięcie przeszkód w produkcji.

lk.

WISŁA — ZANIECZYSZCZONA

Przeprowadzona w dniu 5 stycznia br. kontrola przez inspekcję Woj. Rady Narodowej wykazała w wodach wiślanych pizekroczenie dopuszczalnego zanieczyszczenia. Idąc po nitce do kłębaka przebadano zawartość kanału Suchy Jar, który odprowadza ścieki z Walcowni Zimnej, Walcowni Rur i częściowo z Walcowni Gorącej do Wisły. Wynik: stwierdzenie przekroczenia dopuszczalnych zanieczyszczeń. Płynęło średnio 150 miligramów oleju na 1 litr ścieków. W tym czasie przepływ oleju wynosił na dobę 31.402 kg oleju, które uciekały do

Przytaczając te przykłady należy przypomnieć, iż wydziały HiL są zobowiązane do zwrotu 90 proc. przepracowanych olejów a dopuszczalna norma zanieczyszczenia ścieków olejami wynosi 30 mg na 1 litr. ścieku. To dla jaśniejszego przedstawienia obrazu naszej niegospodarności w użytkowaniu olejów i dla lepszego zrozumienia dlaczego wody Wisły z bieżących zamieniają się powoli, lecz stale w czarne. Podawałam innym razem w uwagach krytycznych o gospodarce olejowej cyfry z analizy dokonanej przez Radę Robotniczą HiL za rok 1964, wkrótce będą nowe zestawienia z analiz gospodarki olejowej w r. ub. Nie powtarzając rzeczy znanych, szukam z kolei dalszej odpo-

Z zebrzań otwartych OOP

(Dokończenie ze str. 2)

Była też w dyskusji pewna nutka, z którą nie sposób się zgodzić. Mamy kiepskie urządzenia, dalekie od technicznej doskonałości. Z „kaleką” niewiele da się zrobić... Taki głos jest daleki od partyjnej postawy. Urządzenia Walcowni Zimnej nie są złe. Kto zna zakłady tzw. starego hutnictwa, wie że nasze wyposażenie nie techniczne jest luksusowe w porównaniu z tamtymi. A jednak i tam wykonuje się wyroby hutnicze na eksport, nie zawsze gorszej jakości niż u nas.

Tow. T. WACHOWSKI — I sekretarz KP PZPR w HiL, przeciwstawił się takim tendencjom. Nie urzędzenia decydują, ale praca ludzi, ich zaangażowanie, serce do roboty, odpowiedzialność za powierzony odcinek pracy. Mamy dobre, nowoczesne urządzenia, na których można produkować bardzo dobrą jakościowo blachę. Przykład: blacha karoseryjna I gatunku dla FSO Zerań (mówił o tym tow. Lipiński — kier. Walcowni Zimnej). W III kwartale ub. roku z trudem wykonano... 50 ton tej najwyższego gatunku blachy. A teraz, jedynie w styczniu, wyprodukowano 1000 ton. Są więc możliwości! Są warunki. Wszystko zależy od postawy ludzi, od jakości ich pracy.

Tow. Wachowski zaakcentował jeszcze inny aspekt aktywizacji eksportu. Potrzebne nam są różne dodatkowe urządzenia. Także za wyposażenie Ocywni, obu Ocywni, Wydz. Rur Zgrzewanych — trzeba płacić i to dewizami. Aby je zdobyć, musimy...

KREW NA DRODZE

— I KREW PRZY DRODZE Na szosie z Monackiem do Salzburga umieszczono w regularnych odstępach skrzynki z butelkami krwi, przeznaczoną do transfuzji w wypadku katastrofy, w której jak najszybsze przetoczenie krwi może uratować ofiarę. Zachodniemieccy stowarzyszenie automobilistów zamierza rozmieścić budki z krwią także na innych drogach kraju.

simy forsować eksport. A dla utrzymania się na rynku zagranicznym konieczny jest atut dobrej jakości. Weźmy taki przykład: w br. mamy dać na eksport do krajów kapitalistycznych ok. 500.000 ton wyrobów walcowanych. Jeżeli nabywca „uszcześnie” tylko po 10 dolarów na tonie, wykorzystując braki jakościowe, stracimy 5 mln dolarów. A to jest cena równa wartości półtorej Ocywni Blach.

Pod znakiem jakości i nowoczesności

Jakość i nowoczesność produkcji, sprawy zasadnicze dla wszystkich dziedzin działania w hucie, szczególnie wyraźne rysują się w pracy racjonalizatorów. Bezpośrednio lub pośrednio. Bo ktoś bardziej, niż racjonalizatorzy mógłby być zaangażowany w realizację tych pierwszoplanowych zadań nakreślonych uchwałami IV i V plenum KC? Zrozumienie tych wężowych problemów, więcej, gorące zaangażowanie się w ich realizację wielu racjonalizatorów w wydziałach huty można wyczuć także na zebraniach otwartych organizacji partyjnych, gdzie zdarza się, że — jak w Koksochemii — wręcz z sali padają nowe projekty racjonalizatorskie, rodzące się w atmosferze dyskusji nad poprawą jakości produkcji i jej unowocześnianiem, nad sprawami eksportu z huty.

SZEROKIE POLE DO DZIAŁANIA

Nie dyskutując w tej chwili nad całym zestawem tematyki racjonalizatorskiej na rok bieżący, warto zwrócić uwagę na tematy szczególnie wiążące się z poprawą jakości i unowocześnianiem cyklu produkcyjnego. Np. w Stalowni Martenowskiej temu celowi służyć powinno rozwiązanie w br. systemu pobierania prób w czasie procesu produkcyjnego, najlepiej zapewniających właściwe efekty końcowe. Znalazło to wyraz w zadaniu, którego celem jest udoskonalenie pobierania prób ciekłej stali z pieca martenowskiego i kadzi odlewniczej do oznaczania ilości gazów aparatem Balzera. Wobec tego, że obecny sposób pobierania prób nie daje gwarancji prawidłowego wyniku, należy uprościć pobieranie próby i zagwarantować jej jednorodność. W Walcowniach Wstępnych służyć może poprawie jakości i zmniejszeniu ilości wybraków zaprojektowanie automatycznego przyrządu do właściwego pomiaru temperatury w czasie walcowania. W Walcowni Gorącej przykładem pomocy racjonalizatorów w podnoszeniu jakości produkcji może stać się rozwiązanie piñego zadania, którego przedmiotem jest opracowanie nowej metody usuwania zgorzeliny ze słabów. Podobny problem znajduje się w tematach racjonalizatorskich w Walcowni Drobnej i Drotu, gdzie należy opracować sposób zmniejszenia ilości zgorzeliny wtórnej, powstającej na walcówce z ca-

Pod znakiem jakości i nowoczesności

się studzenia. Ambicją racjonalizatorów z Walcowni Zimnej jest opracowanie technologii pozwalającej zlikwidować utlenienia kregów w piecach kółpakowych. Przykłady takie można mnożyć w dziesiątki, ale nie o to chodzi. Podajemy je dla ilustracji, jak wiele na polu racjonalizatorskim można zdziałać już w najbliższych miesiącach, jak wielkie są potrzeby w zakresie poprawy jakości i unowocześniania produkcji.

WYNIKI JUŻ SĄ

W tym roku nastąpi kontynuacja kierunków podjętych poprzednio, w myśl uchwał KC partii, realizowanych już w hucie lub mających wkrótce wejść w życie. Przytoczmy przykłady odnoszące się do produkcji eksportowej oraz antyimportowej huty. W P-60 inżynierowie i pracownicy fizyczni przekazali w tym zakresie 4 zatwierdzone już i przyjęte wnioski, z których warto wymienić urządzenie do pomiarów szerokości i grubości kęsisk walcowanych w Zgniataczu. W P-62 wśród projektów racjonalizatorskich mających na celu poprawę produkcji eksportowej, znalazło się urządzenie do produkcji opakowań blaszanych, co służyć ma poprawie estetycznego wyglądu blach zimnowalcowanych, wysyłanych na eksport, a więc podniesieniu jakości naszych wysyłek eksportowych. Projekt ten już został zrealizowany. Podobnie w Walcowni Rur nowe urządzenie do paczkowania rur przynosi wybitną poprawę jakości wysyłek na eksport; inne wykonane pomysły racjonalizatorskie mają na celu poprawę powierzchni rur w dostosowaniu do wymogów stawianych przez odbiorców zagranicznych.

NATARCIE MUSI POJŚĆ CAŁYM FRONTEM

I te przykłady świadczą o generalnej orientacji racjonalizatorów na projekty zmierzające do poprawy jakości produkcji, do uzyskania aktualnie obowiązującej nowoczesności, które stają się zasadniczymi warunkami dostaw na rynek krajowy i zagraniczny. I jakkolwiek szczególnie wiele mają do działania racjonalizatorzy z walcowni huty, eksportujących sporo swoich wyrobów, to jednak w każdym wydziale hutniczym jego racjonalizatorzy muszą poświęcić tym podstawowym zadaniom swoje wysiłki. Nie będzie przesadą podkreślenie, iż rok bieżący rozpoczął się dla racjonalizatorów huty pod hasłem jakości i nowoczesności. Sprawdzianem jego wykonania musi się stać już wyniki pierwszego kwartału br. (lk)

SPORT

Przed II rundą w koszu

Koszykarze Sparty pilnie przygotowują się do drugiej rundy mistrzostw ekstra-klas. Tydzień temu powrócili ze zgrupowania szkoleniowo-kondycyjnego w Zakopanem. Swą formę sprawdzali tam m. in. w spotkaniu towarzyskim z przebywającą w Zakopanem Wisłą. Jutro wybierają się również pod Giewont na kolejny sparring w Wisłą, która nadal przebywa w zimowej stolicy.

Do drugiej rundy Sparta wystartuje wzmocniona dawnym zawodnikiem Wisły Jakiem Wójcikiem, który otrzymał już zwolnienie z macierzystego klubu i po wyrażeniu zgody przez PZKosz grać będzie w zespole nowohuckim. Wójcik był ze Spartą na zgrupowaniu i jak to się mówi — „przyjął się” w drużynie. Będzie on grał w Sparcie na po-

zycji obrotowego, na zmianę z Włodarczykiem.

Druga runda mistrzostw koszykarzy rozpocznie się za tydzień. Spartę czekają na samym początku dwa spotkania, niezwykle ważne w perspektywie walki o utrzymanie się w I lidze: 19 bm. z Lechem w Poznaniu i 20 bm. z ŁKS w Łodzi.

Sytuację w I lidze ilustruje poniższa tabela:

1. Śląsk Wrocław	11	9	929:753
2. Wisła Kr.	11	9	894:708
3. Legia	11	8	936:824
4. AZS AWF	11	8	818:720
5. Wybrzeże	11	7	884:770
6. AZS Toruń	11	7	870:851
7. Start Lublin	11	5	787:811
8. Sparta	11	3	726:870
9. Polonia W-wa	11	3	741:818
10. Lech Poznań	11	3	703:785
11. ŁKS Łódź	11	3	810:908
12. Śląz Wrocław	11	1	696:976

Nowohucianie bronią tytułów mistrzowskich

W dniach 12 i 13 bm. w sali TKKF przy ulicy Sokolskiej w Krakowie odbędą się indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego w tenisie stołowym. W programie gry pojedyncze i podwójne kobiet i mężczyzn oraz gry mieszane. Nasze mistrzostwa interesują szczególnie, gdyż od paru lat w krakowskim tenisie stołowym decydujące słowo należy do zawodników Nowej Huty. Nowohucianie są posiadaczami prawie wszystkich tytułów mistrzowskich. I tak w grze pojedynczej mężczyzn tytułu mistrzowskiego bronić będzie, już po raz drugi, Pe-

tek z Hutnika. Aktualnym wicemistrzem jest jego kolega klubowy Knapik. Walka o pierwsze miejsce toczy się będzie zapewne głównie pomiędzy zawodnikami Hutnika. Do wymienionej dwójki dołączy jeszcze Chajdecki, który powinien mieć największe do powiedzenia.

W grze podwójnej mężczyzn tytułu mistrzowskiego bronić będzie para Hutnika Petek — Kawa. W grze mieszanej mistrzowski tytuł należy do pary Ratzko — Knapik a w grze pojedynczej kobiet aktualną mistrzynią jest zawodniczka Wandy — Lida.

W lidze okręgowej koszykarzy

Dwa spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej koszykarzy oglądać będziemy w tym tygodniu w Nowej Hucie. W sobotę 12 bm. Sparta Ib grać będzie z Koroną. Początek meczu w hali Wandy o godzinie 16.00. W niedzielę 13 bm. Hutnik podejmować będzie w własnej sali Cracovię. Początek o godzinie 18.00.

PODZIĘKOWANIE

Zarządowi i kierownictwu sekcji piłki nożnej KS Hutnik i wszystkim, którzy nadesłali nam wyrazy współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie mojej żony

HELENY KETZ

składam tą drogą serdeczne podziękowanie
mąż z synem i rodziną.

Walne zebrania w sekcjach Hutnika

Po pilkarskich również kolarze Hutnika dokonali we wtorek podsumowania rocznej pracy i wybrali nowe władze sekcji. Rzeczowa dyskusja na walnym zebraniu sekcji nie pozostanie niewątpliwie bez wpływu na kierunki dalszej pracy kolarzy.

Miniony sezon był dla tej sekcji bardzo owocny. Kolarze Hutnika wywalczyli sobie w sposób trwały czołową pozycję w okręgu krakowskim. W minionym roku brali udział w wielu wyścigach w województwie krakowskim, a także poza jego granicami. (Informowaliśmy o tym na bieżąco.) Szczególnie cenne są sukcesy odnoszone przez młodych członków tej sekcji. Na tym bowiem można budować nadzieje na przyszłość.

W wyniku wyborów ster pracy w sekcji kolarskiej Hutnika spoczywa nadal w rękach doświadczonych działaczy — Karola Janika. W nadchodzącym tygodniu obradować będą dalsze sekcje Hutnika. W poniedziałek 14 bm. — obrady szachistów, we wtorek — sekcja sportów motorowych, w czwartek — sekcja brydża sportowego i w sobotę — sekcja piłki ręcznej.

Bokserzy — wicemistrzami?

Wiadomo już, że bokserzy Hutnika nie zdobędą w bieżącym sezonie mistrzowskiego tytułu. Gwardia Wrocław wyprzedziła ich o 3 punkty i ta różnica jest już praktycznie nie do odrobienia. W tej chwili — na 3 kolejki przed zakończeniem mistrzostw — Hutnikowi potrzeba jest jeden punkt do ostatecznego uzyskania tytułu drużynowego wicemistrza Polski. Ten brakujący punkt „padnie” zapewne w nadchodzącą niedzielę w meczu Hutnik — Gwardia Łódź.

Wprawdzie apetyty mieliśmy większe ale wicemistrzostwo to też sukces. Zwłaszcza w połączeniu z rezultatami z lat ubiegłych. Od pierwszego roku pobytu w ekstra-klasie zespół nowohucki zajmował miejsce niegorsze niż drugie. Niedzielny mecz z łódzką

Gwardią, mimo braku poważniejszej stawki, będzie chyba interesującym widowiskiem. Najciekawiej zapowiada się pojedynek Słowakiewicza ze Stańczykowskim. Warto przypomnieć, że w pierwszej rundzie Słowakiewicz przegrał w Łodzi ze Stańczykowskim a w czasie walki był liczony. Wprawdzie na niedawnym turnieju przedolimpijskim pięściarz Hutnika zrewanżował się swemu rywalowi ale po jednym z ciosów również był liczony. W niedzielę potrafił chyba tego uniknąć.

Atrakcyjny powinien być również pojedynek w wadze ciężkiej. Na aktualnej liście kadry narodowej na pierwszym miejscu figuruje łódzianin Józefowicz a Jędrzejewski dopiero na drugim. Będzie więc okazja sprawdzenia słuszności takiego właśnie układu.

W lekko-średniej zobaczymy zapewne starych rywali: Gajewskiego i Misiaka. W muszej walczyć będą Nakoneczny i Cichacki. I tu również ciekawe przypomnienie. Łodzianin w zeszłym roku znakautował we Wrocławiu A. Olecha a sam w identyczny sposób przegrał w Łodzi właśnie z Nakonecznym. Bokserka fortuna kołem się toczy.

Trzeba jeszcze „polecieć” pojedynek Druca z członkiem młodzieżowej reprezentacji Polski Grzegorzewskim. Pozostałe walki będą chyba również stały na niezłym poziomie. I publiczność, która zapewne zapomniała już o „kompromitującym występie BBTS” — tym razem nie powinna mieć powodów do narzekania.

Początek meczu w hali garaży, jak zwykle, o godzinie 11.00.

SIATKARZE GRAJĄ W WARSZAWIE

Dwa kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi rozegrają siatkarze Hutnika w Warszawie. Przeciwnikami będą zespoły AZS AWF i Sparty. Przypominamy, że w pierwszej rundzie Hutnik wygrał u siebie ze Spartą 3:0 a z AZS przegrał 2:3 po dramatycznym meczu.

W Warszawie trudno raczej liczyć na odebranie punktów AZS-owi, aktualnemu przodownikowi tabeli i wielokrotnemu mistrzowi Polski. Ale i mecz ze Spartą nie będzie dla Hutnika łatwy. Warszawianie po pierwszej rundzie okupowali jedenastą lokatę, od paru tygodni grają znacznie lepiej (wygrali z Pogonią w Szczecinie a to duży sukces) i obecnie zajmują dziewiąte miejsce — przed Wawelem Kraków, Wybrzeżem i AZS Olsztyn.

Zwycięstwo Hutnika nad Spartą uradowałoby niewątpliwie krakowski Wawel, w tej chwili bardzo zagrożony spadkiem. Ale i Hutnikowi potrzebne są punkty do utrzymania czwartej lokaty.



MIEDZY DOZORCAMI

— Patrzcie, jaki z Bysiaka lizus! Odmiała śnieg z chodnika!
Rys. R. LENECH

Czy słaba płeć?

Tu widać kobiecą rękę!

O MARIU MÓLOWEJ pisaliśmy nie raz i nie dwa. Długoletnia aktywistka kobieca, działaczka społeczna, zawsze i w każdej pracy zaangażowana. To wszystko już wiemy. Dzisiaj natomiast chcemy kilka słów poświęcić towarzyszyce Marii — nieco innej, mającej „na głowie” sprawy kilkuset osób, za które jest odpowiedzialna. Ten przykład jest jaskrawym zaprzeczeniem oportunistycznego podejścia wielu ludzi (oczywiście mężczyzn!) do powierzania kobietom odpowiedzialnych stanowisk pracy.

A więc — mamy tu do czynienia z pierwszą w hucie kobietą — kierownikiem. Konkretnie kierownikiem administracyjnym Zakładu Koksochemicznego. Phi, wielkie mi rzeczy — powie ktoś — administracja! Papierki, praca biurowa jak każda inna i tyle...

A właśnie, że nie. Tak mogą mówić tylko ignoranci, nie mający wielkiego pojęcia o pracy administracji w tak ogromnym zakładzie, jak ZK. Już samo wyliczenie obowiązków Marii Mólowej zajęłoby zbyt dużo miejsca. Dlatego wymieńmy tylko niektóre elementy tej ważnej dla załogi pracy.

Jak żaden kierownik administracyjny w hucie, nasza „jedynaczka” posiada bezpośrednio podległych ponad 60 osób. Dość musi o interesy, o sprawność i bytowe blisko 3000 pracowników Zakładu. W zakres pracy wchodzi utrzymanie trzech dużych, nowoczesnych łaźni, dopilnowanie zaopatrzenia załogi w mleko, kawę i wodę mineralną, zajmowanie się pracą pralni i punktem reperacji odzieży, sprawami stołówek pracowniczych, wyposażeniem przychodni lekarskiej, zagadnieniami dojazdu do pracy. Tow. Mólowej podlega cały tabor transportu wewnętrznego. Musi opracowywać plany nakładów bhp, plany remontu budynków administracyjnych, w jej gestii leżą również niefatwe przecieżne problemy mieskań dla załogi. Słowem — olbrzymi wachlarz różnorodnych i mających duży wpływ na dobre samopoczucie załogi, na jej wyniki produkcyjne — spraw dużych i małych.

Kierownikiem w ZK jest od listopada 1964 i jak chodzą suchy, przez tych kilkanaście miesięcy pracy zrobiła dla załogi b. dużo. Tow. Mólowa potrafiła udowodnić i robi to w dalszym ciągu, że kobieta na kierowniczym stanowisku nawet w dużym zakładzie przemysłowym może z powodzeniem zastąpić mężczyznę, ba nawet go zdystansować. Warto zastanowić się nad tym, gdy w przyszłości zapadną decyzja o awansie kobiet...

Urządzamy lodowiska

Okazuje się, że nie wystarczy raz urządzić lodowisko i mieć spokój na całą zimę. Aurę mamy kapryśną i parę dni odwilży praktycznie niweczy rezultaty dotychczasowej pracy.

Nie dawno przedstawiciele organizatorów konkursu „Urządzamy lodowiska dla dzieci i młodzieży”, którymi jak wiadomo są ZD ZMS, SDKKFIT oraz nasza redakcja, dokonali małego rajdu po Nowej Hucie. Stwierdziliśmy przede wszystkim, że nasz apel spotkał się z przychylnym przyjęciem przede wszystkim w szkołach podstawowych. Wszystkie szkoły, które odwiedziłyśmy, zrobiły — nierazko z dużym nakładem pracy — lodowiska. Niestety, w dniu naszej wizyty tylko na jednym z nich — obok szkoły na osiedlu Handlowym — zastaliśmy dużą grupę dzieci i młodzieży. Pozostałe nie nadawały się do użytku po wcześniejszej odwilży.

Wszędzie spotkaliśmy się z zapewnieniami, że z chwilą nastania pomyślnych warunków atmosferycznych lodowiska zostaną odnowione i udostępnione użytkownikom. Warunki takie już są, mamy więc nadzieję, że obietnice zostaną spełnione. Apelujemy o dalsze zgłoszenia, nie tylko szkół ale i komitetów osiedlowych a także innych twórców ślizgawek.

PS. Kierownictwo szkoły nr 87 pragnie za naszym pośrednictwem złożyć serdeczne podziękowanie Podoficerskiej Szkole Pożarnictwa w Nowej Hucie. Słuchacze Szkoły Pożarnictwa w czynnie społecznym zrobili płytę lodowiska obok szkoły nr 87.

Dwa mecze siatkarek

Siatkarki Hutnika grać będą w tym tygodniu na wyjazdach. W sobotę 12 lutego z Victorią w Jaworznie a w niedzielę 13 lutego z Koroną w Krakowie.



Centralny Rajd Narciarski „Beskidy 1966“

Pod taką nazwą PTTK i CRZZ organizują w dniach 24-27 lutego br. na terenie Beskidu Śląskiego i Wysokiego masową imprezę turystyczną dla miłośników „białego szaleństwa”. Rajd urządzany z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego ma na celu uświadomienie w zakładach pracy turystyki narciarskiej oraz spopularyzowanie i poznanie malowniczych krajobrazów oraz piękna folkloru Beskidu Śląskiego.

Zakładowy Oddział PTTK HiL wybrał dla naszych narciarzy jednodniową trasę, która rozpoczyna się w Wiśle i prowadzi przez Dolinę Jawonika, Soszów Wielki, Cieślary — Mały Stózek, Dolinę Dziechcinki z metą w Wiśle-Uzdrowsku. Trasa jest łagodna, obliczona na około 4,5 godz. i bardzo malownicza. Koszty przejazdu oraz wpisowe pokrywa nasz Oddział PTTK, uczestnicy opłacają tylko nocleg. Wyjazd 26 bm. w godzinach popołudniowych. Zachęcamy więc do wzięcia licznego udziału w tej uroczej zimowej imprezie turystycznej. Bliższych informacji udziela biuro Zakładowego

Oddziału PTTK HiL, tel. 48-25.

WYCHĘZKI NARCIARSKIE PTTK

Wiele atrakcyjnych wycieczek narciarskich organizuje w marcu Biuro Turystyki Zagranicznej PTTK. M. in. 18-dniową wycieczkę do Bułgarii. Program jej przewiduje zwiedzenie Sofii i 12-dniowy wypoczynek w wysokogórskim schronisku w rejonie Pamporowo. Cena około 4.500 zł.

Czechosłowacja — obóz narciarski w Wysokich Tatrach. Wycieczka autokarowa 14-dniowa. Przejazd autokarem do Starego Smokowca na dwutygodniowy wypoczynek w wysokogórskim schronisku. Cena około 3.000 zł.

Rumunia — obóz narciarski w Alpach Transylwańskich. Wycieczka kolejowa, 13-dniowa. Przejazd pociągami do Brasov, skąd autokarem do wysokogórskiego ośrodka sportów zimowych Poiana Brasov na 8-dniowy wypoczynek. Przejazd autokarem do Bukaresztu na dwudniowy pobyt w stolicy Rumunii. Cena około 4.600 zł.

Związek Radziecki — obóz narciarski w Wysokim Kaukazie. 20-dniowa wycieczka kolejowa. Przejazd wagonem sypialnym do Piatigorska, a następnie autokarem do ośrodka sportów zimowych Itkoł w rejonie Przelłuskim na 8-dniowy wypoczynek. Cena około 5.500 zł.

Bliższych informacji udziela biuro Oddziału PTTK HiL, tel. 48-25.



STOWA MŁODYCH

O zespołach problemowych różnie

Jedną z nowych spraw akcentowanych ostatnio w działalności ZMS to problem zaangażowania szerokiego aktywu do pracy społecznej zarówno w organizacji jak i poza nią. Ktoś powie — jaka nowość? I będzie miał rację. Jeśli mówimy o „nowym” to nie w sensie, że coś się dziś narodziło, lecz po prostu, że jest obecnie przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Rzecz o tyle godna uwagi, że w naszych konkretnych warunkach zagadnienie to przyjmuje konkretne formy organizacyjne. A więc przede wszystkim podział pracy między zespoły specjalistyczne. We wszystkich ZZ-tach powoływane są grupy (trzy do pięciu osób), które zajmują się branżowo poszczególnymi problemami. Grupy te (nie wszędzie chcą je nazywać zespołami) koordynują całokształt pracy w danym dziale. Mamy już pod tym względem pewne doświadczenia. Między innymi w Zakładzie Koksochemicznym i w Walcowni P-61. Zwrócić musimy się więc do przewodniczących tamtejszych komitetów zakładowych tj. Bogdana Szczepki (ZK) i Józefa Gaździckiego (P-61) z kilkoma pytaniami

dotyczącymi omawianego zagadnienia. Wywiązała się wcale ciekawa dyskusja, którą tu chcemy dziś krótko streścić, z nadzieją, że wypowiedziane myśli będą inspiracją do gruntowniejszej analizy tego problemu.

— My nie nazywamy utworzonych grup — zaczął Bogdan — zespołami. Po prostu są to trzy osoby (lub więcej) odpowiadające za jakiś odcinek naszej roboty. Na ich czele stoją z zasady wiceprezisi Zarządu Zakładowego.

— Nie ważna jest naturalnie nazwa, ważniejsze co kryje się za nią w treści?

Przed wszystkim ustalono plan kwartalny poszczególnych (umownie nazywajmy) — zespołów, które stały się podstawą harmonogramu pracy Zarządu Zakładowego na cały kwartał.

I tak na przykład zespół do spraw kształcenia będzie prowadził szkolenie lektorów dla potrzeb całego zakładu. Dodam tu, że lektoraty partyjne będą wykorzystywane przez nas jako podstawa dalszej dyskusji.

Dotychczasowe formy szkolenia na zasadzie „jeden mówi, wszyscy słuchają” — zawiesiliśmy.

— To bardzo interesujące, ale

chyba nie zrezygnowaliście w ogóle z dookreślenia?

— Pewnie, że nie; zaczynamy inny rodzaj szkolenia; na początek wybraliśmy zagadnienia ekonomiczne. Jednakże będzie ono ściśle powiązane z naszą pracą. Mianowicie jeden z ekonomistów mówił będzie o współzależności wszystkich stanowisk pracy w zakładzie...

— Czyli znowu ktoś będzie mówił, a inni będą słuchali...

— To prawda, ale jesteśmy przekonani, że na tym się nie skończy, bowiem każdy będzie zainteresowany niemal od podstaw tym co jest przedmiotem szkolenia. W ten sposób przeprowadzimy również zajęcia na temat wskaźników produkcyjnych naszego zakładu itd.

— Nie zaniedbujemy również szkolenia dla nowo wstępujących. Tu naturalnie trzeba mówić o statucie i historii ruchu młodzieżowego w sposób zapewne bardziej tradycyjny.

J. Gaździcki — mówił o podobnych sprawach, lecz pod nieco innym kątem.

— U nas mamy również plę zespołów to jest: do spraw produkcji, do spraw sportu i turystyki, kultury, propagandy i kształcenia.

— W czym — twoim zdaniem powinny pomóc ci powołane do pracy zespoły?

— Głównie liczę na odciążenie mnie od spraw administracyjnych. Na przykład ewidencja i kontrola realizacji zobowiązań zgłaszanych przez młodzież. Dotyczy to zespołu do spraw produkcyjnych. Nad wszystkimi zespołami patrolują przedstawiciele kierownictwa wydziału.

— Czy to oznacza, że oni kierują pracą tychże zespołów?

— Nie, zadaniem przedstawicieli kierownictwa jest pomoc w rozwiązywaniu szczególnie trudnych spraw, a poza tym, mamy w ten sposób zapewnioną możliwość konfrontacji naszych planów z opinią kierownictwa. Dodatkowym rezultatem tego podążania jest to, że udało nam się wciągnąć do współdziałania kadry techniczną, co również oznacza powiększenie aktywu.

Przede wszystkim dom

Nie powtarzajmy prawd o czywistych, nie starajmy się ich uzasadniać. Ograniczmy się do faktów, komentarz pozostawiając czytelnikom. W Nowej Hucie na ponad 120 tysięcy mieszkańców jest 32 tysiące młodzieży w wieku szkolnym, około 4 tys. w internatach. Taka jest właśnie struktura wg wieku ludności naszego młodego miasta.

O 20 procent wzrosła w stosunku do ubiegłego roku liczba przestępstw i wykroczeń nieletnich na terenie dzielnicy. W 1965 roku zanotowano 330 przestępstw — najwięcej kradzieży i włamań. Teren działania? Sklepy, szkoły i internaty, zakłady pracy, piwnice, kioski, szatnie. Spośród wszystkich przestępstw dokonanych przez nieletnich 60 procent mają na swoim koncie zorganizowane grupy, które wyparły działających na własną rękę, w pojedynkę. Alarmujący jest fakt dokonania ponad 113 przestępstw przez nieletnich w wieku od 8—13 lat.

Tyle smutnej statystyki obrazującej stan faktyczny. Warto jednak dla uzupełnienia podać kilka cyfr mówiących o działalności nowohuckiej MO. A więc zlikwidowała ona wiele grup nieletnich przestępców, zatrzymała 113 małych złodziei, którzy uciekli z domów rodzinnych i 26 z zakładów wychowawczych i poprawczych, wystąpiła z 60 wnioskami o zapobieganie się 150 dziećmi, ujawniła 246 dzieci tzw. moralnie zagrożonych, które uciekają z domów, walczą się, piją, palą. Słowem tych dzieci, których domem jest ulica.

Wszyscy znamy przyczyny tego stanu rzeczy. Wpływ środowiska, fatalny wpływ domu, (alkoholizm, rozwiedzione małżeństwa, brak opieki). Działalność naszej Milicji ma charakter profilaktyczny. Sprowadza się ona do:

- zainteresowania wszystkich funkcjonariuszy MO, którzy podczas pełnienia normalnych obowiązków służbowych zwracają uwagę na problem nieletnich,
- interwencji w Sądzie Dla Nieletnich, Wydziale Oświaty TPD, ZMS, Lidze Kobiet i Komitetach Osiedlowych,
- bezpośrednich kontaktów (rozmowy) z nieletnimi i ich rodzicami,
- zorganizowania 35-osobowej grupy ORMO, która zaj-

muje się wyłącznie tymi sprawami,

• zawiadomienia szkół, zakładów pracy, Komitetów Osiedlowych, Wydziału Oświaty o konkretnych przestępstwach,

• organizowania spotkań z rodzicami nieletnich przestępców i dziećmi moralnie zagrożonych — z udziałem lekarzy i psychologów.

Ta ostatnia forma — spotkania z rodzicami — jest często stosowana. W ubiegłym roku odbyło się dziewięć tego typu spotkań. W ostatnich dniach zainicjowano cykl tegorocznych. Na dwieście zaproszonych osób w zebraniu wzięło udział około 70 rodziców. Wysłuchali oni cieka-

wych prelekcji sędzi Sądu D'la Nieletnich — mgr J. Piotrowskiej, kuratora sądowego — mgr E. Nowaczka i lekarza z Poradni Zdrowia Psychicznego.

A potem? Rodzice mówili o swoich kłopotach wychowawczych, bezradności, trudnościach. Dominującym jednak — i trzeba to powiedzieć — zatrażającym akcentem w dyskusji, były próby zrzucenia odpowiedzialności za wychowanie dzieci i ich dalsze koleje losu. — Gdzie jest szkoła, nauczyciele, ZMS i harcerstwo? — pytali ci, którzy w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są za losy dzieci. Swoich własnych dzieci.

BR

Dlaczego tylko pion TE?

Jeszcze w sierpniu ub. roku dyrektor ekonomiczny skierował do DP, W-92, Wydziału Projektowo-Kosztorysowego, Pionu Głównego Mechanika, Pionu Głównego Energetyka pismo z propozycją opracowania projektu organizacyjnego stosowania w pierwszej kolejności materiałów, które są na składzie. Podyktowała je zarówno uchwała Plenum Rady Robotniczej jak i zarządzenie Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, które nakładają na służby techniczne obowiązek maksymalnego wykorzystania tych zapasów, które już są w magazynach. Rzecz w tym, aby korygować decyzje o zmianach w planach produkcji, konstrukcji i technologii wyrobów, modernizacji urządzeń z postanowieniami o

wykorzystaniu zapasów, które na mocy tychże decyzji mogą się stać bezużyteczne.

Oczywiście zapasy w magazynach nie mogą hamować postępu technicznego, pewne ryzyko jest nieuniknione. Choćby jednak o to aby mieć na uwadze fakt, że w magazynach leżą urządzenia, materiały, surowce i sprzęt, które należy w maksymalnym stopniu wykorzystać. Przechowanie ich lekką ręką na złom kosztuje miliony.

A jednak — jak dotąd — tylko Pion Głównego Energetyka — wykazał zainteresowanie tą sprawą. Poświęcono jej sporo miejsca na plenum Rady Robotniczej, która podjęła konsekwentną akcję kontroli gospodarki materiałowej w kombinacie. Trudno jednak liczyć na uregulowanie problemu wyłącznie drogą poleceń służby ekonomicznej. (n)

IV Olimpiada Kulturalna HiL

Już 11 wydziałów huty zgłosiło swój udział

Jak spodziewali się tego organizatorzy IV Olimpiady Kulturalnej Huty im. Lenina, impreza ta spotkała się z dużym zainteresowaniem rad oddziałowych huty, działaczy kulturalno - oświatowych, pracowników kombinatu.

Swoją udział w Olimpiadzie zgłosiło już 11 wydziałów. Do wszystkich, tj. 10 konkursów olimpiadowych przystąpiły wydziały: Pion Głównego Energetyka, Pion Głównego Mechanika, Stalownia Konwertorowa, Transport Kolejowy, Walcownia Wstępna, Walcownia Gorąca Blach, Zakład Materiałów Ogniotrwałych, natomiast Wydział Rur Zgrzewanych, HPR, Stalownia i Dyrekcja Inwestycji zainteresowały się tylko kilkoma konkursami. Do najmniejszej liczby, bo do 4 konkursów zgłosiła się Dyrekcja Inwestycji.

Poszczególne wydziały huty otrzymały regulaminy Olimpiady, łącznie z planami pracy ZDK HiL, mogąc w ten sposób zgłaszać swój udział w różnego rodzaju imprezach, wieczorach teatralnych, muzycznych, czytelniczych, wystawach itp., organizowanych przez tę placówkę.

W ramach Olimpiady przyjmowane są zgłoszenia na imprezy, koncerty, wycieczki, do teatrów, kin, muzeów, na wystawy itp.

Aby ułatwić pracownikom Huty im. Lenina udział w konkursie na upowszechnienie teatru, ZDK HiL organizuje wspólne oglądanie sztuk np. „Lekarz mimo woli” Moliere, czy „Dallas w samo południe” Smołzewskiego.

Olimpiada wpłynie z pewnością na rozwój czytelniczości, m. in. wiele wydziałów planuje założenie punktów bibliotecznych, poza tym wymieniany będzie księgozbiór między poszczególnymi punktami bibliotecznymi w kombinacie. Część wydziałów huty pobrała również kupony konkursowe „Bliziej książki współczesnej”, przekazując je swoim pracownikom.

Zainteresowanie IV Olimpiadą Kulturalną HiL jest duże. Ważne jest, aby wszystkie wydziały huty zgłosiły swe uczestnictwo. Czekamy na dalsze zgłoszenia...

STANISŁAW JANKOWSKI

bg



W ubiegły poniedziałek w ZDK HiL została otwarta wystawa prac artysty malarza Stanisława Urbana. Należy ona do cyklu ekspozycji „Plastyki Nowej Huty”. Autor prezentuje malarstwo abstrakcyjne. Uroczystego otwarcia dokonał kierownik ZDK mgr Jan Zabicki. Z twórczością malarza zapoznał zebranych Włodzisław Bucek — artysta malarz, członek Zarządu Głównego ZPAP.



Ostatnio wesoło bawili się dzieci Przedszkola nr 103 z Osiedla Centrum „C”. Oryginalne stroje na tę uroczystość wykonały wychowawczynie.

Fot. J. BROZEK

Podczas gdy w 1964 roku, wartość prac wykonanych w czynnie społecznym przez komitety osiedlowe wspólnie z mieszkańcami Nowej Huty wynosiła ponad 3.650 tys. zł, w 1965 r. wzrosła do około 4.170 tys. zł. W ostatnim czasie zaznacza się duży wzrost aktywności komitetów osiedlowych. Największe osiągnięcia mają komitety osiedli: Sportowego, Zgody, Krakowiaków, Na Skarpie i Bieńczy E.

Szereg czynów społecznych wykonanych zostało w os. Sportowym, na ogólną wartość 117.700 zł. Poza tym największym osiągnięciem tego osiedla była budowa świetlicy

Coraz lepiej pracują komitety osiedlowe

młodzieżowej. W os. Zgody wybudowano m. in. zamknięty plac zabaw wartości 382.740 zł przy wkładzie pracy komitetu osiedlowego i mieszkańców osiedla 232.440 zł, w os. Krakowiaków w czynnie społecznym wykonano ogrodzenie trawników, malowanie ławek i urządzeń zabawowych, remont świetlicy, chodników itp. na ogólną wartość 308.850 zł. Szereg prac społecznych wykonano na terenie os. Na Skarpie, w Bieńczycach E roboty te osiągnęły wartość 465.350 zł (uporządkowanie terenu, zazielenianie i budowa ogródka Jordanowskiego).

Dobre wyniki w realizacji czynów społecznych osiągnęły również komitety w osiedlach: Centrum A, Spółdzielczym, Słonecznym, Na Wzgórzach i Górali. W osiedlach większych wyróżniły się gromady Wadów (prace przy budowie dróg, kopaniu rowów, melioracji łąk), Mogiła (remont świetlicy osiedlowej, remont dróg, zakładanie przepustów, sadzenie drzew), Pleszów (remont drogi o wartości 254.800 zł oraz wysadzenie 230 szt. drzew).

Kontrola i współpraca z ADM

Celem nawiązania ścisłej współpracy z ADM, komitety osiedlowe powołały sekcje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, mające na celu kontrolę pracy dozorców oraz działalności administracji w przeprowadzaniu remontów, wykonywaniu planów i należytnym wykorzystywaniu funduszy. W ub. roku komitety osiedlowe przeprowadziły około 1600 kontroli. Na ogół współpraca komitetów osiedlowych z ADM ulegała się pomyślnie.

(Dalszy ciąg na str. 7)

Z pozycji klienta i konsumenta

Z higieną na bakier

Wiele przykrych słów pod adresem gastronomii, jak również wizualnie, jak lokali można usłyszeć na spotkaniach mieszkańców Nowej Huty z radnymi dzielnicy. Nie lepiej mówią mieszkańcy o handlu i jego przybytkach — sklepach MHD, PSS czy MHM.

Dlatego też korzystając z wolnego czasu postanowiłem sprawdzić wizualnie, czy krytyczne wypowiedzi pokrywają się z prawdą? W zimowy poranek rozpoczęłem rajd po sklepach i restauracjach nowohuckich zapamiętawszy się w notes i ołówek.

Sklep MHD nr 112 — boczek spożywa w umywalni, fartuchy „zalogi” nie grzeszą czystością.

Sklep MHD nr 78 — artykuły gospodarstwa domowego dzielnie kontrastują z zaśmieconą podłogą.

Sklep MHD nr 137 — cytryny poniewierają się po podłodze, boczek leży na cukierkach.

Restauracja „Halinka” — fatalny stan ubikacji, której chyba nigdy nikt nie sprząta.

Sklep PSS nr 505 — brudnawe kawałki papieru z wypisanymi na nich cenami leżą na gołobkach, na galaretkach, na wędlinach i nawet wśród ciastek.

Bar „Bachus” — do ubikacji trudno wejść — wydobywający się stamtąd fetor działa odpychająco.

Dom Handlowy — tutaj również brudne kartki z cenami leżą na serze, ciastkach, orzechach, na byndzy i na jajkach w majonez le.

Sklep PSS nr 508 — na wystawie kawałek drutu i kupka śmieci.

Sklep MHM nr 153 — personel w brudnych kitlach i na dodatek niezbyt uprzejmy.

Sklep MHD nr 57 — talerze stoją na ziemi, wystarczy lekko trącić i skutek wiadomy.

Sklep MHD nr 136 — wianuszek suszonych grzybków wisi na... kontakcie.

Sklep MHD obok sklepu MHD nr 136 — mięso i wędliny leżą na ladzie, która jest na dodatek b. brudna.

W trakcie wędrowki zaczynała nasuwać się pewne pytania, które pozwolę sobie przelać na papier.

• Dlaczego tylko w niektórych sklepach znajdują się wśród personelu osoby przeznaczone do inkasowania pieniędzy, natomiast w przytłaczającej większości funkcje kasierki pełnią ekspedientki,

które zarazem kroją wędliny, ser, podają chleb czy kiszona kapustę? Dlaczego klient musi strząść brudne ręce, na których znajdują się miliony zarasków?

• Dlaczego kierownicy sklepów nie dbają, aby kartki z wypisanymi na nich cenami nie znajdowały się bezpośrednio na produktach żywnościowych? Tłuste, brudne kartki nie poprawią przecież smaku sera, ciastek czy wędliny.

• Dlaczego do niektórych sklepów tak trudno wejść — wiele starszych osób nie może otworzyć masywnych i bardzo ciężkich drzwi wejściowych? Reporter, mimo że młody, musiał kilkakrotnie „atakować” drzwi całym ciałem.

• Dlaczego musimy oglądać często brudne wystawy, na których obok flaszek z octem leżą bochenki chleba i główki kapusty? Zauważyłem również na wystawie sklepu spożywczego (z jednym małym działem gospodarczym) całkiem sympatycznie wyglądającą niedużą... wannę.

• Dlaczego tak często spotyka się personel w brudnych, poplamionych i poszarpanych kitlach? Sklep MHM 153 pobit pod tym względem wszystkie pozostałe na głowę, co jednak przyszło mu z trudnością.

• Dlaczego w restauracjach i barach nie dba się zupełnie o miejsce oznaczone dwoma zerami, które wprost lepią się od brudu, brak w nich papieru toaletowego, a dominuje „klozetowa satyra” (wyjatek „Arkadia” i „Stylowa”).

O drobnych grzeszkach, jak brak uprzejmości (na 16 „dzień dobrych”, które wypowiedziałem w prawie pustych sklepach, odpowiedziano mi zaledwie w... dwóch przypadkach), towarzyskie konferencje po kątach w obliczu czekających klientów, odpowiedzi w stylu „no to najwyższe może pani nie brać”, nie warto wspominać. Te sprawy będą najtrudniejsze do zwalczania, chyba że zostanie zorganizowany kurs czystości dla personelu. Natomiast z brudem, bagatelizowaniem podstawowych zasad higieny, estetyki i obowiązku należy zacząć wreszcie walczyć. Skutecznie, a nie sloganami i instrukcjami. I dlatego pozwolę sobie zadeklarować te kilka pytań i uwag pod rozwagę wysokich instancji handlu i gastronomii oraz wszystkich mniej lub bardziej zainteresowanych.



NOTATNIK KULTURALNY

Obecnie zespoły artystyczne Nowej Huty przygotowują się intensywnie do występu w Teatrze Ludowym, jaki odbędzie się w bm., z okazji otwarcia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

w rozgrywkach półfinałowych konkursu piosenkarskiego pn. „Młódzież przy mikrofonach”.

Zespół Ludowy z Krzesławic opracowuje obecnie swój nowy program pt. „Wesele Krzesławickie”, jaki zaprezentuje w maju bież. roku na uroczystościach w Dworcu Matejki.

20 lutego o godz. 16, w Sali Teatralnej Budynku „S” mieszkańcy Nowej Huty będą mieli okazję wzięcia udziału

Na ukończeniu są już robo-

ty remontowe w świetlicy w Łegu. W najbliższym czasie pomieszczenie to zostanie odmalowane i już wtedy mieszkańcy osiedla będą mogli korzystać z tej tak bardzo tu potrzebnej placówki kulturalnej.

Wydział Kultury Prezydium DRN stara się o jak najlepsze wyposażenie świetlic i klubów. W ostatnim czasie nowootwarta świetlica w szkole w os. Bieńczyce Nowe otrzymała telewizor, poza tym dla klubu osiedlowego „Wersalik” zakupiono całkowite wyposażenie w postaci mebli, zasłon itp., za kwotę 50 tys. zł. W najbliższym czasie Wydział Kultury przekaże również telewizor dla świetlicy w Łegu.

Niezależnie od tego, prawie wszystkie świetlice zarówno miejskie jak i wiejskie otrzymały wiele gier klubowych.

O pracy komitetów osiedlowych

(Dokończenie ze str. 6)

Działalność rozjemcza komitetów

Z 47 działających w Nowej Hucie komitetów osiedlowych, 26 powołało Społeczne Komisje Pojednawcze. W działalności rozjemczej komitetów dużą pomoc okazuje Wydział Spraw Wewnętrznych, udzielając wskazówek Społecznym Komisjom Pojednawczym. Najczęściej spory dotyczyły nieprzestrzegania regulaminów domowych oraz konfliktów wynikłych ze wspólnego użytkowania mieszkań przez kilka rodzin. Ogółem w 1965 r. rozpatrzone ponad 500 spraw.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą

Wychowanie i opieka nad dziećmi i młodzieżą, to jedno z podstawowych zadań wszystkich komitetów osiedlowych. Sprawami tymi zajmują się działające przy komitetach sekcje opieki nad dziećmi i młodzieżą. W wielu osiedlach organizowano pogadanki i odczyty dla młodzieży. Urządzono izby do majsterkowania, place zabaw, boiska sportowe, lodowiska. Komitety osiedlowe mobilizowały młodzież do udziału w akcjach porządkowania osiedli w czynie społecznym, pomagano w organizowaniu zajęć świetlicowych, rozgrywek sportowych itp.

Wspólnie z komitetami rodzicielskimi zajmowano się przyznawaniem zapomóg, skierowaniami do Domu Dziecka, przyjęciami do żłobków, przedszkoli, szkół. Wiele uwagi poświęcano również problemowi przestępczości wśród nieletnich.

Opieka nad starcami

Interesując się warunkami socjalnymi i bytowymi mieszkańców swojego osiedla, komitety osiedlowe szczególnie troską o starców, osoby niedołężne, pozostawione bez opieki. Pomagają przy staraniu się o renty i zapomogi, organizują różnego rodzaju doraźną pomoc dla starców i inwalidów. Np. w os. Górali zorganizowano świetlicę i bibliotekę dla rencistów osiedla. Współpracując z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej, komitety starały się o umieszczenie starców i osób upośledzonych w Domach Opieki i zakładach specjalnych.

Walka z chuligaństwem i alkoholizmem

W tych sprawach ściśle współpracowano z Wydziałem Spraw Wewnętrznych i organami MO. Wspólnie analizowano wykroczenia chuligańskie, szukając jednocześnie środków zaradczych. Komitety osiedlowe interweniowały w szeregu wypadkach o kierowanie alkoholików na przymusowe leczenie oraz udzielanie pomocy rodzinom alkoholików. W wielu osiedlach (Hutniczym, Spółdzielczym, Centrum C) organizowano odczyty na temat zgubnych skutków nadużywania alkoholu.

Dobra współpraca z wydziałami Prezydium DRN

Dotyczyła ona głównie akcji czynów społecznych. Po-myślnie układała się współpraca z Wydziałem Oświaty, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Rolnictwa i Skupu, Organizacyjno-Prawnym, Kultury, Przemysłu i Handlu. Również Prez. DRN wiele uwagi poświęciło omawianiu działalności poszczególnych komitetów, organizowano narady z ich przedstawicielami, szkolenia itp.

Trudna sytuacja lokalowa

Pracę komitetów osiedlowych utrudnia brak własnych pomieszczeń. Wprawdzie sprawa przydziału lokali dla potrzeb komitetów uległa poprawie, niemniej jednak 11 komitetów nie posiada żadnego lokalu, a 6 korzysta z pomieszczeń ADM. Mamy nadzieję, że rok 1966 przyniesie dalszą poprawę i w tej dziedzinie. (bg)

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

A z chlebem nie lepiej

Bardzo niesmaczny jest chleb wypiekany przez piekarnię nr 21 w Nowej Hucie. Przypomina raczej glinę, niż to, co powinno być przekazane konsumentom zgodnie z recepturą wypieku.

Zrezygnowani ludzie jedzą to paskudztwo, zadając sobie pytanie — jak długo jeszcze? Właśnie, jak długo można sobie bimbać ze spożywców codziennego chleba, dla których artykuł ten jest przecież jedną z podstaw wyższości. Po-tem dziwnym się, iż statystyki służby zdrowia wykazują sporo chorych na żołądek. Jak widać, nic nie dzieje się bez przyczyny.

To nie zachęta

Niezachęcająca jest atmosfera panująca w dalszym ciągu w restauracji „Zachęta”. A skarżą się na nią nie tylko stali stołownicy, którzy chcą jedynie zjeść ciepły posiłek, ale także najbliżsi sąsiedzi. Przyczyną jest chyba sprzedaż wina i piwa. Aż dziw bierze, iż nawet po skromnej ilości słabszego gatunku wina lub po jednym piwie można dostać zawrotu głowy... Widocznie niektórzy klienci „Zachęty” nie porzyskają na oficjalnym zamówieniu, lecz dodają do podanego napoju jeszcze coś „wzmocniającego”, co już przynosią ze sobą w kieszeni piaszka.

Oczywiście trudno za to winić personel tej restauracji, lecz należałoby wyciągnąć wniosek, iż sprzedaż wina i piwa również stwarza okazje do upicia się. Czy więc nie warto byłoby zlikwidować całkowicie sprzedaż wszystkich napojów z zawartością alkoholu, zamieniając „Zachęte” wyłącznie na dobrą jadłodajnię? Wiele mieszkańców naszej dzielnicy jada obiady w lokalach NZG i dla nich przede wszystkim one pracują. Sądzę, iż sprawa warta jest rozważenia. (fk)

POGODA

TAK ZMIENNEJ pogody, jak w lutym dawno nie mieliśmy. Są dni, kiedy temperatura w ciągu jednej godziny skacze o kilka stopni w górę lub w dół i kiedy jednego wieczora występuje wszystkie rodzaje opadów od deszczu, deszczu ze śniegiem przez zjarną lodówkę do śniegu. Podziwiamy codziennie huśtawkę, w jaką zmienia się strzałka aneroidu, przechylająca się w prawo i w lewo. Raz niż baryczny, to znowu wyż, a zmiany następują niekiedy w błyskawicznym tempie. Kiedy piszemy te słowa, do głosu dochodzi niż znad Atlantyku. A jeśli tak, to trzeba się spodziewać w najbliższych dniach ocieplenia. Temperatura powinna podnieść się w ciągu dnia powyżej 0 stopni, nawet do 5 i 6 stopni, zachmurzenie będzie chyba duże, z opadami początkowo śniegu, później deszczu ze śniegiem i deszczu. Jak długo potrwa ta odwilż, trudno przewidzieć.

PROMYK

Interesujące plany Ligi Kobiet

Tematem ostatniego posiedzenia Prezydium Zarządu Dzielnice Ligi Kobiet było omówienie i zatwierdzenie planów pracy komisji, Prezydium i Zarządu Dzielnice LK na rok 1966.

M. in. bogaty program pracy zaplanowała Komisja Kulturalno-Oświatowa. W bież. roku myśli się o dalszym ożywieniu współpracy z kołami osiedlowymi, z klubem „Ewa” i z wieloma organizacjami społecznymi. Szereg imprez urządzanych będzie pod hasłem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, m. in. przewiduje się zwiedzanie zabytków Krakowa, wycieczki „Szlakiem Tysiąclecia” po Krakowie i okolicy.

Wspólnie z komitetami osiedlowymi, członkinie komisji pomogą przy organizowaniu ogródków jordanowskich. Dużo uwagi poświęci się organizowaniu prelekcji dla kobiet. Odczyty te obejmą zagadnienia pedagogiczne, lekarskie i literackie. W klubie „Ewa” odbędzie się kilka wieczorów literackich, poza tym przewidzianych jest szereg imprez okolicznościowych. Komisja objęła swym harmonogramem kilka ciekawych wycieczek dla kobiet np. do Warszawy, czy wycieczkę krajoznawczą w Bieszczady.

W planie pracy Komisji Opieki Społecznej na rok 1966 ujęto nawiązanie ściślej współpracy z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej, Komitetem do Walki z Alkoholizmem, Wydziałem Oświaty i komitetami rodzicielskimi.

W ramach współpracy z Wydziałem Zdrowia ważnym zagadnieniem jest przeprowadzanie wywiadów społecznych przez aktyw Ligi Kobiet oraz o ile zaistnieje potrzeba, udzielenie pomocy. Zadaniem Komisji jest także pomoc Komitetowi do Walki z Alkoholizmem poprzez odwiedzanie rodzin alkoholików, pomoc materialną itp. Poważną rolę odgrywają członkinie Komisji Opieki Społecznej wśród najmłodszych mieszkańców Nowej Huty. Ich zadaniem jest organizowanie wszelkich form pomocy i opieki nad dzieckiem, głównie przy współpracy z TPD, Wydziałem Oświaty, komitetami rodzicielskimi, komitetami osiedlowymi w świetlicach i ogródkach jordanowskich. Zadania na rok 1966 przewidują częste kontakty z Domem Dziecka. Jak co roku aktywistki LK będą brały udział przy kwalifikowaniu dzieci do dłuższego czasu konsultacji z zakresu matematyki, fizyki, chemii i rysunku technicznego dla słuchaczy WSI i zainteresowanych osób. Konsultacje prowadzone są w Domu Technika Osiedle Centrum „C”, blok 10. Ci, którzy chcą skorzystać z pomocy w zakresie: matematyki, powinni skontaktować się z mgr Ireną Pilch (telefon 33-97), fizyki z mgr Wojciechem Karmowskim (tel. 22-42), chemii z mgr Leszkiem Hironiem (28-28), i rysunku technicznego z mgr inż. Zdzisławem Jachem (53-95)

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 12 do 16 bm. „Wizyta starszej pani” produkcji NRF, doz. od lat 16, od 17 do 20 bm. „Wieżniowie z Altony” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

SWIT Mała Sala od 9 do 12 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Za króla i ojczyznę” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Ulca Nadmorska” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 17 do 20 bm. (godz. 14.30, 17.00 i 19.30) „Kobieta z wydm” produkcji japońskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID godz. 16.00, 18.00 i 20.15 od 12 do 14 bm. „Na pokładzie stanął kapitan” panoramiczny film prod. radzieckiej, doz. od lat 11, od 15 do 17 bm. „Człowiek z fotografią” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 12, od 18 do 23 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Wyprawa siedmiu złodziei” produkcji USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala od 10 do 13 bm. (godz. 15, 17 i 19.15) „Gorąca linia” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 14 do 17 bm. (godz. 15.00, 17.30 i 20.00) „Zabił drożdża” produkcji USA, doz. od lat 14, od 18 do 21 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Rzut karny” produkcji radzieckiej, doz. od lat 9.

SPINKS od 10 do 13 bm. (godz. 16, 18 i 20.15) „Królowa Krystyna” produkcji USA, doz. od lat 16, od 14 do 16 bm. (godz. 16.00 i 19.00) „Nie zabijaj” dramat produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 17 do 19 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Mały świątek Sammie Lee” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 12 do 13 bm. „Czas rozprawy” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 15 do 17 bm. „Salvatore Giuliano” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 11 do 13 bm. „Agnieszka 46” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 16 do 17 bm. „Wiosna we wrześniu” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 14, od 18 do 20 bm. „Szkarłatne godło odwagi” produkcji USA, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

12 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli”, 13 bm. godz. 19.15 „Misterium Buffo”, 14 bm. teatr nieczynny, 15 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli”, 16 bm. godz. 19.15 „Król Agis”, 17 bm. godz. 17.00 „Lekarz mimo woli”, 18 bm. godz. 17.00 „Misterium Buffo”.

ZDK HIL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2
13. II. godz. 16 — audycja muzyczna w wykonaniu zespołów i solistów klas fortepianu i akordeonu, 14. II. godz. 18.30 — Wieczorne Studium Estetyki — Wieczór muzyczny K. Meyera — „Papa Haydn”, 15. II. godz. 19 — wykład dr F. Kiryka pt. „Zachodnie granice Polski za pierwszych Piastów” — z cyklu „Tysiąclecie Państwa Polskiego”, 16. II. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru zaprasza na dyskusję nad spektaklem „Lekarz mimo woli” Moliere’a z udziałem realizatorów spektaklu, 17. II. godz. 18.30 —

KSIĄŻKI

Zbigniew Nienacki — „Sumienie” — Powieść opisująca przeżycia duchowe ławnika uczestniczącego w procesie o morderstwo, który złożył swój podpis pod wyrokiem skazującym oskarżonego o morderstwo na karę śmierci.

Czytelnik, cena 11 zł.

Józef Szubowski — „Pierwsza reduta Osterwy” — Opowieść o działalności Juliusza Osterwy i Mieczysława Limanowskiego — o osobach

Młodzi inżynierowie dla słuchaczy WSI

Koło Młodych Inżynierów i Techników przy RKP NOT prowadzi od dłuższego czasu konsultacje z zakresu matematyki, fizyki, chemii i rysunku technicznego dla słuchaczy WSI i zainteresowanych osób. Konsultacje prowadzone są w Domu Technika Osiedle Centrum „C”, blok 10. Ci, którzy chcą skorzystać z pomocy w zakresie: matematyki, powinni skontaktować się z mgr Ireną Pilch (telefon 33-97), fizyki z mgr Wojciechem Karmowskim (tel. 22-42), chemii z mgr Leszkiem Hironiem (28-28), i rysunku technicznego z mgr inż. Zdzisławem Jachem (53-95)

które wciąż cieszą się żywym zainteresowaniem i pobudzają do dyskusji.

PIW, cena 30 zł.
Aleksander Świętochowski — „Nowele i opowiadania” — Wybór opowiadań pisarza oraz omówienie jego działalności. Pozycja opracowana przez Samuela Sandlera. Wyd. Ossolineum, cena 28 zł.

Marian Dobrowolski — „Wbrew przemocy” — Książka biograficzna poświęcona Stanisławowi Ziązi. Opisuje życie tego wielkiego komunisty i jego walkę o nowy ustroj społeczny w Polsce. Wyd. LSW, cena 11 zł.



Ze szkoły — do domu, a potem na ślizgawkę! Trzeba korzystać z mroźnej zimy, kto wie, jak długo jeszcze potrwa?

Fot. J. BROŻEK

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HIL OS. MŁODOSCI

14. II. godz. 18.30 — z cyklu „Spotkanie z aktorem” — „Wieczór poezji współczesnej” w wykonaniu artystki Teatru Ludowego, Ireny Jun, 15. II. godz. 17.30 — Klub Miłośników Filmu — film prod. polskiej pt. „Naganiec”, prelekcje i dyskusję prowadzi K. Kwinta, 17. II. godz. 18.30 — impreza pn. „Zaproszenie do tańca”. Tańce w wykonaniu par tanecznych Krakowskiego Klubu Tanecznego — akompaniament zespołu muzycznego BIG-5, 18. II. godz. 18.30 — z cyklu „Młodość i jej prawo” — „Co to jest wolność człowieka?” wykład mgr J. Sarneckiego.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HIL OS. NA SKARPIE

12. II. godz. 17 — Klub Filatelistów — impreza pt. „Znaczniki ze stemplami” prowadzi inż. W. Gasidło, 15. II. godz. 16 — „Polacy nie gęsi” — o Złotym Wieku mówi mgr. S. Jastrzębski.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 12 do 18 bm.

SOBOTA

9.10 Film fab. 16.15 Program dla nauczycieli. 16.30 3-cia lekcja jęz. ros. 16.50 Wiadomości. 16.55 Dla dzieci. 17.25 Dla młodych widzów. 17.55 Rep. film. 18.10 „Gawędy wilków morskich”. 18.25 „Kwadran o sztuce”. 18.45 „Tele-Echo”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 Film. 20.40 „Przy sobocie po robocie”. 22.00 Dziennik. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.20 „Z powodu kobiety” film.

NIEDZIELA

9.30 Program z Moskwy. 16.00 Dla młodych widzów. 11.40 PKF. 11.50 Praskie Intermezzo. 12.30 Wiadomości. 12.45 „Sezam muzyczny”. 13.25 „Kof, który mówi”. 13.50 „Reportaż z pocztówki”. 14.05 Dla dzieci. 14.55 „Piórkami i węgłem”. 15.15 Program rozrywk. 15.55 „Ludzie i zdarzenia”. 16.30 „Wielka gra”. 17.05 „Kapitan Sowa na tropie”. 17.35 Program baletowy. 18.05 Łódzki Teatr Niezależny. 19.00 Słownik wyrazów obcych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Smaragdy i miłość” — film. 21.45 Niedziela sportowa. 22.10 Śpiewa Hanna Rutkowska.

PONIEDZIAŁEK

16.55 Wiadomości. 17.00 „Tomek i pies”. 17.15 „Szymon i kubus”. 17.35 „7 milionów młodych”. 17.50 „Gorąca linia”. 18.25 Kino Krótkich Filmów. 18.50 „Eureka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Co dalej, siódma klaso?” 20.05 4-ta lekcja jęz. ang. 20.25 Teatr TV. 21.55 „Na półkach księgarskich”. 22.05 „Kronika kulturalna”. 22.25 Dziennik.

WTOREK

16.05 Rozmaitości krakowskie. 16.55 Wiadomości. 17.00 Kino „Ptyś”. 17.15 Dla młodych widzów. 17.40 „Bryza”. 18.10 „Pobudniowe rytmy na Brodwayu”. 18.35 Przegląd ekonomiczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Co dalej, siódma klaso?” 20.25 4-ta lekcja jęz. franc. 20.40 „Biały Szelek”. 22.10 „Na wielkim ekranie”. 22.40 Dziennik.

ŚRODA

16.55 Wiadomości. 17.00 „Bolek i Lolek”. 17.10 Dla młod. widzów. 17.35 „Na zdrowie”. 18.25 „Wybitni artyści”. 18.45 „U progu Tysiąclecia”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Co dalej, siódma klaso?” 20.20 Rep. film. 20.35 4-ta lekcja jęz. ros. 20.55 „Oszust matrymonialny” — film. 21.50 „Swiatowid”. 22.15 Dziennik.

CZWARTEK

15.50 4-ta lekcja jęz. franc. 16.10 TV Kurs rolniczy. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Pan Półka i spółka”. 17.20 „Tumacz”. 17.45 „Nie tylko dla pań”. 18.15 „Czwarta zmiana”. 18.45 „Blues”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Co dalej, siódma klaso?” 20.05 Sprawozdanie sportowe. 21.00 Dziennik. 21.10 „M”-morderca — film.

PIĄTEK

16.30 Program dnia. 16.35 4-ta lekcja jęz. ang. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Miś z okienka”. 17.15 „Zrobimy to sami”. 17.30 „Podwodne przygody”. 18.00 „Kryptonim PL”. 18.20 „Wielokropek”. 18.35 „Radar”. 18.45 Wzrochnica TV. 19.20 Niespodzianka na dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Co dalej, siódma klaso?” 20.05 „Pieknko Polski Południowej”. 20.20 „W 80 dni dookoła świata”. 22.20 „10 minut recenzji”. 22.30 Dziennik.

Gawędy wilków morskich..

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w Nowej Hucie, która jest równocześnie siedzibą Zarządu Miejskiego, ma już swoje dobre tradycje organizowania ciekawych i pożytecznych spotkań. Ostatnio w szkole nr 91 odbyło się spotkanie aktywnych nauczycielskiego TRZZ z oficerami marynarki wojennej z Gdyni: komandorem ppor. marynarki — Marianem Jankowskim, kpt. marynarki Langiem, kpt. Rafałem Witkowskim i komandorem ppor. Józefem Zywczykiem

Z dużą swadą mówili oni o codziennym życiu marynarzy, obronności kraju, tradycjach polskiej marynarki wojennej... Reprezentanci naszej floty odbyli także szereg spotkań

z młodzieżą szkół podstawowych i średnich (nr. 103, 92, 86, XII Liceum, Liceum Pięknarstwa, Technikum Hutn.-Mech., Techn. Elektrycznego, Szkoły Rzemiosł Budowlanych). Zapoznanie się z tą ciekawą tematyką ułatwi przyszłym uczestnikom start w zgaduj-zgadulach „Morze nasze morze”, które organizowane będą dla młodzieży w najbliższym czasie.

Spotkanie stało się okazją do uroczystego wręczenia legitymacji nowym członkom TRZZ spośród nauczycieli. Wzięli w nim udział insp. Wydziału Oświaty — T. Braś i W. Gąsior.

TEKST I FOTO: J. BROZEK



Prezes ZM TRZZ Marian Tokarczyk przedstawia zebrany kpt. marynarki Langa i komandora ppor. Jankowskiego.



Spotkanie przedłużyło się ponad zaplanowany czas dzięki niezwykle interesującym gawędom wilków morskich.



Oto moment wręczenia kolejnej legitymacji TRZZ. Otrzymuje ją Jadwiga Wąs — nauczycielka szkoły nr 86.



Uczestnikom spotkania urozmaicały czas młodzieżowe zespoły młodszołskie: chór i zespół gitar elektrycznych.

Kącik filatelistyczny

Zwierzęta futejkowe

Do tematycznych zbiorów filatelistycznych proponujemy tym razem sześciowartościową serię znaczków bułgarskich — przedstawiającą zwierzęta futejkowe. Wartość nominalna poszczególnych pozycji wynosi: 1, 2, 3, 5, 13 i 20, stotinek.



Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn 47-48. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-69

Krakowska Drukarnia Prasa Kraków, Wielopole 1

T-7

„Na pokładzie stanął kapitan”

Reżyseria: Leonid Lejmanis

(WFF w Rydze)

Produkcja: radziecka

Kino: „Światowid”, od 12—14 bm.

Dramat psychologiczno-obyczajowy, szerokoekranowy, w polskiej wersji językowej. Tem jest konflikt między kapitanem i załogą, a więc charakterystyczny motyw tematyczny wielu filmów i powieści marynistycznych. Posłużył się nim raz jeszcze lotewski reżyser Leonid Lejmanis. Nie chodziło mu jednak wyłącznie o stworzenie napięcia i zabawienie widza przygodami „wilków morskich”. Wspomniany konflikt służy mu przede wszystkim jako punkt wyjściowy dla ukazania formowania się solidarnej, zgranej i koleżeńkiej zbiorowości z przypadkowej zbieraniny pijaków i awanturników, zbieraniny jaką stanowiła załoga niewielkiego rybackiego trawlera, nim na pokładzie stanął młody, odważny i energiczny kapitan Nul.

„Człowiek z fotografii”

Reżyseria: Vladimir Pogacic

bateria nie wydzielają żadnych zapachów.

NOWOŚCI TECHNICZNE

MOTORÓWKA NAPĘDZANA OGNIEWEM PALIWOWYM

Laboratoria Siemens-Schuckert wypróbowały niedawno prototyp motorówki napędzanej elektrycznością, którą z kolei otrzymuje się z baterii ogniwo elektropaliwowych. W ogniwach tych paliwem jest wodór, reagujący z tlenem w porowatej elektrodzie ceramicznej. Każde ogniwo wykonane jest w kształcie niewielkiego dysku o grubości 1 cm, i może dostarczać prądu 10 amperów przy napięciu 0,8 V lub 20 amperów przy napięciu 0,7 V. Wydajność ogniwa wynosi ok. 60 proc.

Dzięki wygodnemu kształtowi łatwo jest z ogniwo takich wykonać baterię, ustawiając po prostu jedno za drugim. Bateria ustawiona w motorówce dawała napięcie 24 V i napędzała silnik elektryczny prądu stałego. Łódź porusza się prawie bez szumu, a silnik i

BEZ MASZYNISTEK I POCZTY

W USA opracowano system tele-kserografii. Wszelkiego rodzaju dokumentację można przy pomocy tego urządzenia przysyłać natychmiast bez pośrednictwa poczty, maszynistek przepisujących teksty, itp. Kopia otrzymana w miejscu przeznaczenia w niczym nie różni się od oryginału. Wystarczy wsunąć dowolny tekst lub rysunek do szczeliny w aparacie nadawczym, a po chwili maszyna „odczyta” go, zamieni na impulsy elektryczne, po czym aparat odbiorczy kopiuje oryginał w kserografie sprzężonym z odbiornikiem. Aparatura ta, zwana systemem LDX, pracuje o wiele szybciej i wydajniej niż tradycyjne telefoto.



Produkcja: jugosłowiańska

Kino: „Światowid”, od 15—17 bm.

Już od paru lat obserwujemy proces narastania zmian w sposobie traktowania tematyki wojenno-partyzanckiej przez twórców Jugosławii. Zainteresowanie wojną, okupacją i powojenną walką z bandami nie zmniejsza się, dokonuje się jednak charakterystyczne rozwarstwienie. Strzelanina i efekty pirotechniczne stają się w coraz większym stopniu wyłączną domeną filmów przygodowych; na drugim biegunie grupują się filmy, których ambicją jest ukazanie prawdy o tamtych tragicznych czasach poprzez pryzmat przeżyć jednostki, postawionej wobec wydarzeń przerażających jej dotychczasowy zakres doświadczenia życiowego.

Do tej drugiej grupy należy „Człowiek z fotografii”, film oparty na szkielecie sytuacyjnym bardzo zbliżonym do dramatycznej konstrukcji „Generała Della Rovere” Roselliniego. Mały, skromny człowieczek wpada w tryby okrutnej maszyny wojennej; jedynym honorowym wyjściem

125 tys. m. kw. tynków

Plan elewacji bieżących w 1965 r. zrealizowany został w 85,6 proc. Wykonano blisko 59 tys. m kw. tynków o wartości 2.453 tys. zł. Niestety nie otynkowano bloków nr 19 i 20 na Wzgórzach Krzesławickich, natomiast ponadplanowo przeprowadzono roboty tynkarskie w dwóch budynkach w os. Bieńczyce G-1.

Dość sprawnie i rytmicznie przebiegał plan w zakresie realizacji tynków zaległych, prowadzonych przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych. Na zaplanowane w ub. roku 66.527 m kw. powierzchni, wykonano 65.943 m kw.

ciem będzie dla niego czyn, do którego był — zdawałoby się — najmniej przygotowany, a który potomni nazwą bohaterstwem.

„Więźniowie z Altony”

Reżyseria: Vittorio de Sica

Produkcja: włosko-amerykańska

Kino „Świt”, od 17—20 bm.

Przed trzema laty film ten sprowokował prasę niemiecką do gwałtownych ataków antywłoskich, a ambasadę NRF w Rzymie do oficjalnych wystąpień w rządzie: oskarżano filmowców o świadomą kampanię antyniemiecką, o przypominanie przykrych faktów z niedawnej historii, o wyolbrzymianie niebezpieczeństwa odzyskania hitlerowskich ideł. Ataki na film de Siki były dobrze umotywowane: niedwuznaczna i ostra wymowa polityczna filmu, odważne ukazanie przostalości faszyzmu w psychice Niemców głęboko poruszyło opinie widzów we Włoszech i w innych krajach zachodnich. Sztuka Sartre'a, na której oparto film, w mistrzowski sposób łączyła problemy psychologiczne i polityczne — jest namiętnym oskarżeniem fikcji denazyfikacyjnej w NRF.

W rewelacyjnej obsadzie filmu wybijają się kreacje Sophii Loren i Maximiliana Schella.

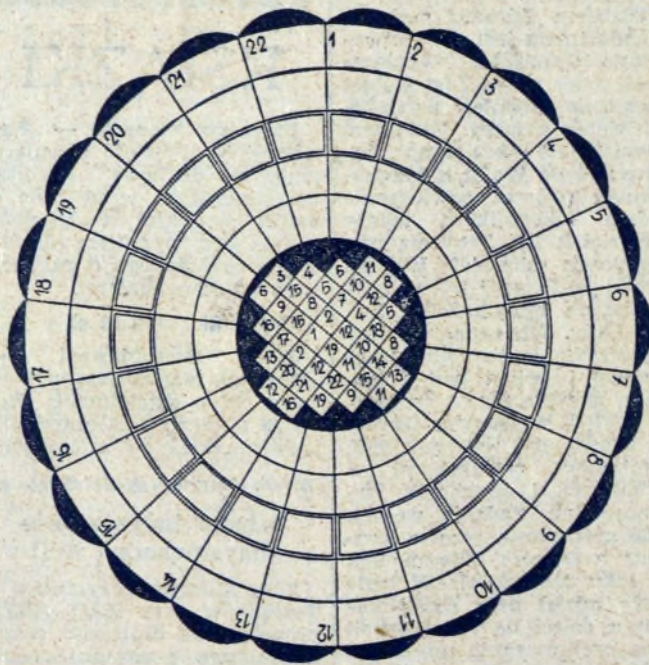
(dr)



Scena z filmu „Na pokładzie stanął kapitan”.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

SZYFROKOŁÓWKA



Do kołówki wpisać dośrodkowo 22 wyrazy pięcioliterowe o poniższych znaczeniach, a następnie środkowe litery tych słów przemieścić do odpowiednich pól diagramu w środku figury i odczytać poziomo rozwiązanie, którego autorem jest Adam Asnyk.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. składnik wszystkich kwasów, także do napełniania balonów, 2. największe jezioro na Kujawach, 3. używka do palenia, 4. zwinne zwierzę leśne, 5. imię Szwajka, 6. stolica Afganistanu, 7. wymarły stwór epoki lodowej, 8. choroba zwana influenza, 9. autor „Kwiatów polskich”, 10. wielki tłok, 11. składnik mosiadzu, 12. włócznia, 13. staropolski zwrot do kobiety, 14. odlewnik w hucie, 15. stolica nad Wełtawą, 16. wyspa należąca do Polski i NRD, 17. atrybut pisarza, 18. koszenie zboża, 19. dzień tygodnia, 20. prymitywne narzędzie do spulchniania gleby, 21. roślina na brzegu powieki, 22. słynny filozof niemiecki.

Uzupełnianka

220 ROCZNICA URODZIN

1. U S — — W A
 2. P O — — S T
 3. K L — — E K
 4. W R — — S K
 5. S Z — — Ł A
 6. W Y — — I G
 7. T R — — M F
 8. M O — — C Z
 9. B U — — E T
- 1746—1966

W miejsce kresek wpisać odpowiednio litery tak, aby w każdej pozycji poziomej powstał pełny wyraz sześcioliterowy. Litery dopisane, czytane kolejno poziomo, utworzą rozwiązanie, którego początek widnieje u góry zadania.

Biała krzyżówka



Należy odgadnąć 8 wyrazów czteroliterowych według poniższych określeń i wpisać je do pionowych rzędów krzyżówki tak, aby we wszystkich rzędach pionowych powstały odpowiednio słowa sześcioliterowe. W rozwiązaniu należy podać wszystkie wyrazy.

Znaczenie wyrazów pionowych: jeden ze zmysłów — miejscowość biblijna — zwiastująca część dachu — wczesna pora dnia — stałe miejsce pracy — miejsce bezpośredniej operacji gotówkowych.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 18. II. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 4

ROZETA

PRAWOSKRĘTNE: 1. Brecht, 1. Siedów, 3. waliza, 4. Baucis, 5. Gdańsk, 6. Ganges, 7. Masina, 8. Zetkin, 9. stanik, 10. Goethe, 11. panika, 12. kurhen.

LEWOSKRĘTNE: 1. boraks, 2. Stefan, 3. wiecha, 4. bulion, 5. grusza, 6. granit, 7. meńsk, 8. siew, 9. satyna, 10. grabie, 11. premia, 12. koncha.

UZUPEŁNIANKA

11 LAT TEMU — PIERWSZY SPUST STALI W HUCIE IM. LENINA.

Wyrazy pomocnicze: popiersie, wszystko, pustka, stalowo, Hućul, kopiec, kimono, blenda, minaret.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Adam Malara Sopot, ul. 1 Maja 12;
2. Ryszard Mendrela, Nowa Huta, os. Ogrodowe 10/1;
3. Mieczysław Michałek, Nowa Huta, Bieńczyce G-2 bl. 6/50;
4. Wanda Stupka, Nowa Huta, Centrum „C”, bl. 9/83;
5. Władysław Szafarz, Nowa Huta, os. Krakowiaków 4/17.

00000000000000000000

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.